KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 241 (13275) Czwartek, 11 grudnia 1997 r. cena 1Lt

Konkurs „Komputer i Ty" - rozstrzygnięty

Wczoraj w siedzibie firmy JTT „Baltic" odbyło się losowanie konkursu „Komputer i Ty". Konkurs ten trwał około dwóch miesięcy. Aby wziąć udział w tym konkursie, należało odpowiedzieć na dziesięć pytań z zakresu wiedzy komputerowej i nadesłać je do redakcji „KW". Niezmiernie nas cieszy duża ilość nadesłanych odpowiedzi (kilkaset), z których tylko kilka było nieprawidłowych. Konkurs ten wymagał od uczestników zarówno zaawansowanej wiedzy komputerowej, jak i wytrwałości. Pragniemy Państwa poinformować, że zwycięzcą konkursu „Komputer i Ty" została gimnazjalna klasa 2B ze Szkoły Średniej im. Adama Mickiewicza. Mamy nadzieję, że zestaw komputerowy „ADAX"(którego wartość wynosi 5300 Lt) trafił w dobre ręce i będzie służył nie tylko tej klasie, ale też całej szkole, którego sponsorem jest firma „JTT Baltic". Przekazanie zestawu komputerowego „ADAX" odbędzie się o godz. 14 w dniu 6 stycznia - w święto Trzech Króli - w roku 200-lecia urodzin Patrona tej szkoły. **Jarosław WOŁKONOWSKI**

NA ZDJĘCIU: przedstawicielka firmy „JTT Baltic" Elżbieta Więckiewicz podczas losowania nagrody.
Fot. **Marian Paluszkiewicz**

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES
LOT
Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.
Wilno, tel.26-08-19.

Produkcja żaluzji
Sprzęt oświetleniowy
Tel. 63-37-02, fax 26-10-36
Vytenio 20, Wilno

REMOLITA
Tel. 23-59-21
Tel./fax 72-49-87
Szybko, tanio, jakościowo, z dwuletnią gwarancją
Wykonuje:
Roboty remontowo - budowlane, Instalacje santechniczne

DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Na zamówienie

V. Andriukaitis przyznał się do kpin z agitacji wyborczej V. Landsbergisa

Parodię agitacji wyborczej Vytautasa Landsbergisa w dzienniku „Respublika" zamówił inny kandydat na prezydenta - Vytenis Andriukaitis.

Sam on „ujawnił się" w środowym numerze „Respubliki" i objaśnił, dlaczego kontynuował zapoczątkowany przez sztab V. Landsbergisa serial karykatur „Lepiej - doświadczony!".

„Z natury nie mogę spokojnie patrzeć na krzywdę ludzką" - twierdzi V. Andriukaitis. W tym przypadku, jego zdaniem, krzywdzonymi byli główni konkurenci V. Landsbergisa w ubieganiu się o fotel prezydenta - Arturas Paulauskas i Valdas Adamkus. V. Andriukaitis, uznając tych dwóch polityków również za swoich konkurentów, zauważył, że zobowiązali się oni do honorowej walki, więc „zaatakowani nie mogą sami się bronić".

Od wtorku ubiegłego tygodnia „Respublika" publikowała płatne ogłoszenia, w których stosując logotyp wyborczy, hasła, styl i format tekstu reklamy lidera konserwatystów kpiono z reklamy V. Landsbergisa.

(Dokończenie na str. 2)

Sentencja dnia

Wszystko można nabyć w samotności, prócz charakteru.
STENDHAL

W mieście - świątecznie

Przygotowania do Bożego Narodzenia i Nowego Roku

● Dzięki „Ardenie" poczujemy się prawdziwymi Europejczykami ● Na głównej choince mer zapali 50 tys. różnej wielkości żarówek ● Karnawałowe zabawy na Placu Ratuszowym ● Jeśli wypadnie śnieg, spotkamy się przy Francuskiej Ambasadzie ● Nad Łukiszkami - parada balonów ● „Vilniaus Duona" będzie handlowała śliżykami ● Młodzieżowe dyskoteki pod gwiaździstym niebem ● Wiele innych atrakcji ●

O wszystkim tym mówiono wczoraj na konferencji prasowej, zorganizowanej w restauracji „Neringa". Obecni byli, poczynając od głównego plastyka miasta Daliji Rudyte, poprzez wiele osób odpowiedzialnych w Samorządzie za sprawy estetyki i kultury i kończąc przedstawicielami firm, które są sponsorami tegorocznego świątecznego wystroju miasta i licznych przedsięwzięć przedświątecznych i świątecznych. W tym gronie najczęściej wymieniana była „Ardena" i jej dyrektor Tadeusz Litwinowicz. Dzięki właśnie tej firmie najważniejsza ulica stołeczna - al. Giedymina aż do Trzech Króli będzie oświetlona jak prawdziwie europejskie miasto. „Ardena" zakupiła bowiem (za ponad 50 tys. Lt) specjalne świąteczne girlandy, które już zostały zainstalowane. Ta znana firma zapowiada, że tak będzie co najmniej przez najbliższe trzy lata. Jest to jej prezent bożonarodzeniowo-noworoczny dla miasta. Prócz rzęsistego oświetlenia centralnej arterii, iluminowane będą poszczególne budynki, w tym, po raz pierwszy dawny ratusz.

Wokół niego i głównej choinki, stojącej na Placu Ratuszowym, odbywać się będą największe przedsięwzięcia. Ich, oraz innych imprez, kalendarium systematycznie będziemy się starali zamieszczać w cotygodniowych „Aktualnościach kulturalnych". Informacja dla tych, którzy nie mają gdzie się wybrać na powitanie Nowego Roku: 31 grudnia o godz. 18.00 rozpocznie się koncert na Placu Ratuszowym, kolejny, tamże - o godz. 20.00. Dwie godziny później - dyskoteka. O 23.00 - koncert-niespodzianka przy hotelu „Vilniaus Narutis", a o 24.00 - świąteczny fajerwerk. **H. J.**

Dzień Obrony Praw Człowieka

Korzystajcie ze swoich praw

Wiaczesław Czernowił, przywódca ukraińskiego Ruchu obawia się, że dla Ukrainy przygotowywany jest wariant Białorusi. Na wczorajszej konferencji prasowej z okazji dnia Praw Człowieka Czernowił stwierdził, że po wiosennych wyborach w tym kraju podjęte zostaną próby wprowadzenia w nim reżymu typu białoruskiego.

Według Czernowiła ukraińskie partie prokomunistyczne mogą liczyć na ok. 25 proc. głosów, jednak przy niskiej frekwencji mogą oni zdobyć zdecydowanie większą ilość miejsc w parlamencie i tym samym podjąć próby zmian ustrojowych na Ukrainie.

Leszek Moczulski, lider Konfederacji Polski Niepodległej ubolewał na konferencji prasowej właśnie nad tym, że ludzie często nie korzystają ze swoich praw obywatelskich, w tym z praw wyborczych. Moczulski dodał też, że postęp w prawach człowieka jest ogromny, także na Litwie. Według niego rządy mają tutaj już niewiele do zrobienia, ale bardzo dużo do zrobienia mają społeczeństwa, gdyż aby naprawdę prawa człowieka i obywatela były przestrzegane należy z nich korzystać. - Walczyliśmy wszyscy o wolne wybory i prawo wyborcze dla każdego obywatela. Wielu Litwinów zapłaciło za to życiem i łagrami. A dzisiaj bardzo często ludzie nie chcą z tego korzystać - powiedział Moczulski.

Uczestniczący w konferencji Aleksander Dobrowolski, wiceprzewodniczący białoruskiej Partii Obywatelskiej stwierdził, że patrząc na to, co dzieje się na Białorusi, wszyscy mieszkańcy Europy Wschodniej powinni zrozumieć, jaką tragedią jest nieposiadanie praw obywatelskich. Dobrowolski podkreślił, że reżym Łukaszenki coraz bardziej ogranicza prawa jednostki i wzmaga represje wobec myślących inaczej. Według Dobrowolskiego, obecnie na Białorusi ponad 1,5 tys. osób jest represjonowanych przez aparat prezydenta. - Bez pardonu kara się już nawet niepełnoletnich, którzy miesiącami przetrzymywani są w aresztach - powiedział wiceprzewodniczący białoruskiej Parti Obywatelskiej. - Chciałbym aby Białoruś była nie tylko przykładem wstydu, ale i przykładem, jak nie należy wybierać - dodał.

Obrońcy praw człowieka z Polski, Białorusi i Ukrainy nie chcieli oficjalnie wypowiadać się na temat zbliżających się wyborów prezydenckich twierdząc, że obywatele litewscy nie pomylą się i wybiorą najlepszego kandydata. Wiaczesław Czernowił i Aleksander Dobrowolski przyznali jednak, że najbliższa ich sercu jest kandydatura Vytautasa Landsbergisa.

Jacek J. KOMAR

KURIEREM

● Zdaniem przewodniczącej sejmowego Komitetu Spraw Socjalnych i Pracy Birute Visokavicziene, budżet państwowy roku przyszłego ma ukierunkowanie socjalne, gdyż przewiduje zwiększenie realnych dochodów, emerytur, wynagrodzeń pracowników instytucji budżetowych.

W środę, na konferencji prasowej powiedziała ona, że w roku przyszłym uposażenia nauczycieli wzrosną o blisko 30 proc., o prawie 20 proc. mają być zwiększone wynagrodzenia lekarzy i emerytura bazowa.

● Straty Litewskiego Banku Rolnego w listopadzie wzrosły o blisko 20 mln litów i na dzień 1 grudnia wynosiły 30,48 mln litów.

Przewodniczący zarządu banku Jonas Dieninis wzrost strat banku uważa za konsekwencję wcześniejszych złych pożyczek, gdy pożyczki były udzielane bez zastawiania majątku, lub majątek nie był ubezpieczony.

Mimo doznanych strat, z własnej działalności LBR w tym roku otrzymał 23,1 mln Lt zysku (w listopadzie - 0,7 mln), a zysk netto z odsetków wyniósł 82,56 mln Lt (w listopadzie - 5,6 mln).

● Kandydat na prezydenta Arturas Paulauskas zamierza udać się do Warszawy, aby spotkać się z prezydentem Polski Aleksandrem Kwaśniewskim.

Tę wiadomość z warszawskiego źródła BNS w środę potwierdził też sztab wyborczy A. Paulauskasa.

Rzecznik prasowy kandydata Gintautas Kniukszta nie podał szczegółów przyszłej wizyty, gdyż jest ona dopiero uzgadniana. Potwierdził tylko, że A. Paulauskas zamierza się udać do Warszawy w poniedziałek.

● Jeszcze w tym miesiącu przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis może odwiedzić Moskwę. Obecnie uzgadnia się datę jego wizyty w Moskwie.

● W ciągu jedenastu miesięcy br. najbardziej wzrosły ceny usług łączności - o 28,7 proc. Mieszkanie, woda, elektryczność, gaz, inne rodzaje paliwa podrożały o 21 proc., oświata - o 18,2 proc., napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe - o 16,8 proc.

Artykuły spożywcze i napoje niealkoholowe od początku roku do końca listopada podrożały o 3,5 proc., odzież i obuwie - o 4,9 proc., opieka lekarska - o 6,3 proc., transport - o 6,6 proc.

● Doroczne urlopy pracownikom Ignalińskiej Elektrowni Atomowej przedłużone zostaną do 42 kalendarzowych dni pracy.

Decyzja rządu o przedłużeniu urlopów nabiera mocy od 1 stycznia 1998 roku.

● Prywatna stacja telewizyjna „Laisves Nepriklausomas Kanalas" (LNK) w ciągu 10 miesięcy br. otrzymała 5,8 mln Lt zysku.

Wzrost zysku uwarunkowany był nie tylko zwiększeniem się reklamy, doskonalszym systemem jej cen, ale też efektywniejszą strukturą wydatków. Np. aż o 270 proc. we wrześniu-październiku zmniejszyły się wydatki na programy rozrywkowe.

Dekretem prezydenta

J. Cziczinskas odwołany został ze stanowiska kierownika Stałej Misji w UE

Prezydent Algirdas Brazauskas swoim dekretem odwołał ambasadora Jonasa Cziczinskasa ze stanowiska kierownika Stałej Misji Litwy w Unii Europejskiej. Na to miejsce jeszcze w tym tygodniu zostanie mianowany ambasador Romualdas Kalonaitis, informuje ELTA.

Rząd jeszcze w październiku postanowił odwołać J. Cziczinskasa, który dwa lata pełnił obowiązki szefa Stałej Misji w UE. W ubiegłym tygodniu gabinet ministrów zalecił prezydentowi podpisanie dekretu o mianowaniu R. Kalonaitisa na to stanowisko.

Przewiduje się, że dekret o mianowaniu obecnego ambasadora w Szwecji R. Kalonaitisa szefem Stałej Misji w UE zostanie podpisany w piątek, gdy przybędzie on do Wilna w celu spotkania z A. Brazauskasem.

W sobotę R. Kalonaitis będzie towarzyszył premierowi Gediminasowi Vagnoriusowi w podróży do Luksemburga, gdzie nastąpi spotkanie szefów państw UE oraz krajów stowarzyszonych z tą organizacją.

Po mianowaniu R. Kalonaitisa szefem Stałej Misji w UE, zwolni się stanowisko ambasadora Litwy w Szwecji, które R. Kalonaitis zajmował przez 5 lat.

Na razie dokładnie nie wiadomo, kto zostanie nowym przedstawicielem dyplomatycznym Litwy w Szwecji, nie mniej, według nieoficjalnych danych, ma być mianowany nim obecny radca ambasady we Francji Vytautas Nauduzas.

(ELTA)

Na prośbę „Vilniji"

Prokuraturze przypomina się sprawę autonomistów

Sejmowy podkomitet Komitetu Prawa i Praworządności w środę postanowił zwrócić się do Prokuratury Generalnej, aby jeszcze raz zbadała sprawę autonomistów z Litwy Południowo-Wschodniej.

Z prośbą o ocenę działalności autonomistów do sejmowego podkomitetu zwróciło się towarzystwo „Vilnija". W swoim piśmie pyta, czy z uchwałami Rady Najwyższej Litwy w latach 1990 i 1991 nie kolidowały decyzje Rady deputowanych ludowych rejonu wileńskiego, proklamujące unieważnienie Aktu Niepodległości 11 marca, przygotowujące przymusową mobilizację młodzieży do wojska ZSRR.

Towarzystwo „Vilnija" wręczyło posłom na Sejm plik uchwał Rady deputowanych ludowych rejonu wileńskiego, mających na celu, zdaniem towarzystwa, podważenie ustroju państwowego i społecznego Litwy oraz ograniczenie suwerennych praw państwa.

Przewodniczący podkomitetu Povilas Katilius w środę powiedział, że na najbliższym posiedzeniu wysłucha się sprawozdania Prokuratury Generalnej dotyczącego dochodzenia w sprawie twórców autonomii rejonów wileńskiego i solecznickiego.

(ELTA)

Optymizm

Wzrosło zaufanie inwestorów do Litwy

Ministerstwo Spraw Europejskich jest nastrojone optymistycznie i spodziewa się, że do końca roku bezpośrednie inwestycje zagraniczne osiągną miliard dolarów, informuje ELTA.

Według danych Departamentu Statystyki, do października bezpośrednie inwestycje zagraniczne na Litwie wynosiły ponad 888 mln USD. W roku 1996 przyciągnięto 220 mln dolarów, a w ciągu trzech kwartałów br. - 316 mln USD inwestycji.

Przewiduje się, że w roku przyszłym uda się ściągnąć dwukrotnie więcej inwestycji - do 2 mld USD.

Ministerstwo Spraw Europejskich, odpowiedzialne za bezpośrednie inwestycje zagraniczne, stwierdza, że wzrost zakresu inwestycji świadczy o pogłębianiu się zaufania inwestorów do Litwy.

(ELTA)

Zobowiązanie

Uzbrojenie produkcji amerykańskiej nie zostanie przekazane stronie trzeciej

Rząd zobowiązał Ministerstwo Ochrony Kraju do zapewnienia administracji Stanów Zjednoczonych, że wyprodukowana w tym kraju broń, którą Litwie zamierza przekazać Norwegia, bez zgody USA nie zostanie sprzedana, wydzierżawiona bądź podarowana stronie trzeciej. Przyjęta w środę uchwała rządu stwierdza również, że otrzymany od Norwegów amerykański sprzęt bojowy zostałby wykorzystany tylko do celów obronnych, w przedsięwzięciach regionalnych lub zbiorowych, czy też w międzynarodowych operacjach ONZ, informuje ELTA.

Norwegia zamierza przekazać Litwie zdjęte z okrętu „Dzukas" działa produkcji USA.

W grudniu 1994 r. rząd Norwegii podarował Litwie okręt wojenny klasy AD-STORN, który następnie przemianowany został na „Dzukas". Przed przekazaniem okrętu zdemontowano i usunięto z niego uzbrojenie. W sprawie jego przekazania Litwa niejednokrotnie zwracała się do Ministerstwa Obrony Norwegii.

W listopadzie br. ambasada Norwegii w Wilnie poinformowała Ministerstwo Ochrony Kraju Litwy o tym, że Ministerstwo Obrony Norwegii, za aprobatą rządu tego kraju, gotowe jest przekazać uzbrojenie Litwie.

Ponieważ proponowane do przekazania uzbrojenie wyprodukowane zostało w USA, potrzebna jest zgoda administracji tego kraju na przekazanie go drugiej stronie.

Minister ochrony kraju Czeslovas Stankeviczius upoważniony został do zapewnienia w imieniu rządu odpowiednich instancji USA, że przekazywane przez Norwegów uzbrojenie będzie pod ochroną marynarki wojennej. USA otrzymają też zapewnienie, że ponownie umieszczone na okręcie „Dzukas" uzbrojenie będzie służyło wyłącznie bezpieczeństwu wewnętrznemu, słusznej obronie własnej bądź udziałowi w przedsięwzięciach regionalnych czy zespołowych oraz w międzynarodowych operacjach ONZ.

(ELTA)

Długi weekend

Nowy Rok będziemy świętowali cztery dni

Rząd postanowił przenieść dzień wypoczynku z 10 stycznia, soboty, na 2 stycznia, piątek.

Decyzja podjęta została w środę na posiedzeniu rządu.

Instytucje i przedsiębiorstwa, które nie mogą przenieść dnia wolnego, mogą podjąć inną decyzję.

(BNS)

Humanitaryzm

Skazani mają więcej nadziei

Rząd proponuje zhumanitaryzowanie systemu odbywania kar i prawie dwukrotne zwiększenie ilości udzielanych więźniom widzeń.

Na środowym posiedzeniu członkowie gabinetu zaaprobowali ten projekt ustawy o nowelizacji i uzupełnieniu kodeksu penitencjarnego, który następnie rozpatrzy Sejm.

Zdaniem ministra spraw wewnętrznych Vidmantasa Žiemelisa, ściślejsze kontakty socjalne więźniów z rodzinami i innymi bliskimi osobami złagodziłyby napięcie psychologiczne w więzieniach i pozytywnie wpłynęłyby na zachowanie się więźniów.

Projekt przewiduje, że osoby, odbywające kary w zakładach penitencjarnych ogólnego reżimu zamiast dwóch 3-dobowych widzeń mogłyby mieć 4 widzenia po dwie doby, a zamiast trzech krótkich widzeń (4-godzinnych) otrzymałyby 6 krótkich. Liczba widzeń byłaby zwiększana również w zakładach penitencjarnych o zaostrzonym i ostrym reżimie. Więźniom, którzy co najmniej pół okresu odbywania kary już mają za sobą, w ciągu roku zezwolono by na jeszcze dwa długie i dwa krótkie widzenia.

Autorzy projektu proponują w ogóle zrezygnować ze stosowania w więzieniach takiej kary, jak pozbawienie prawa na otrzymanie widzenia cywilnego.

Ponadto, więźniowie mieliby prawo do codziennej 15-minutowej rozmowy telefonicznej na własny koszt z członkami swych rodzin lub bliskimi.

(ELTA)

Kraść będzie trudniej

Rząd proponuje, by energię i gaz uznać za towary

Rząd proponuje uznanie energii cieplnej, elektrycznej i gazu za towar. Dotychczas w jednych ustawach określa się je jako usługi komunalne, w innych - jako towar.

Pozwoliłoby to na sądowne wyegzekwowanie niemałych sum od złodziei energii i gazu oraz przysądzenie kar za opóźnienia w płaceniu od użytkowników.

W pierwszym półroczu br. ujawniono ponad 3 tys. przypadków kradzieży elektryczności, od mieszkańców zażądano dodatkowej opłaty 3,5 mln litów.

W ciągu dziewięciu miesięcy udało się przysądzić zaledwie 1,24 mln litów, realnie zaś odzyskano jeszcze mniej - 336 tys. Lt.

Spółki „Lietuvos energija" i „Lietuvos dujos" w ciągu trzech lat złożyły w sądach powództwa w sprawie wyegzekwowania 35 mln Lt z tytułu kar za zwłokę w opłacie za zużytą energię elektryczną i cieplną oraz gaz, sądy natomiast przysądziły zaledwie 19 mln Lt. Realnie odzyskano o wiele mniej.

Minister gospodarki Vincas Babilius twierdzi, że sądy nierzadko naliczone sumy zmniejszają, a przysądzone pieniądze również dosyć trudno jest wyegzekwować.

Nie było ani jednego przypadku, aby za kradzież elektryczności mieszkańcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej, gdyż sądy, zgodnie z kodeksem cywilnym, energię uznają za usługę.

Rząd w środę zaaprobował nowelizację kodeksu cywilnego, zgodnie z którą do pewnej granicy nie będzie można obniżać kar za opóźnienie w płaceniu za zwłokę, a energia będzie traktowana jako towar.

(BNS)

V. Andriukaitis przyznał się do kpin z agitacji wyborczej V. Landsbergisa

(Dokończenie ze str. 1)

Oryginalna, zamówiona przez sztab V. Landsbergisa agitacja głosiła, że kandydat „Vytautas" wszystko potrafi najlepiej, natomiast „Arturas" i „Valdas" niewątpliwie są pechowcami.

„Mnie ten „miły człowiek" nie atakuje", zaznaczył V. Andriukaitis. Dlatego też uważa on, że miał „moralne prawo" podnieść rzuconą przez przewodniczącego Sejmu swym kolegom rękawicę i bronić ich „stosując użytą przezeń broń".

Kandydat na prezydenta V. Andriukaitis sądzi, że ta jego „dywersja" może podpaść Głównej Komisji Wyborczej.

„Swoje „doświadczenie" wyraźnie zademonstrowała ona operatywnie reagując na pretensje sztabu wyborczego Landsbergisa wobec „Respubliki", skomentował on ironicznie.

(BNS)

Poszukują pracy...

Techniczny fotograf poszukuje pracy.
Tel. 63-97-72.

30-letnia kobieta (b. ekspedientka) poszukuje dowolnej pracy (intymnej nie proponować).
Tel. 63-97-72.

Zatrudnię...

Firma zatrudni miłą i sumienną sekretarkę w wieku 25-35 lat (znającą język litewski).
Tel. 76-58-25.

Zatrudnię dwóch mężczyzn oraz kobietę do lat 25.
Będą przeszkoleni w mechanice precyzyjnej.
Tel. 42-43-09.

Do 1 lipca 1998 r. będą ważne czeki inwestycyjne

Rząd przedłużył do 1 lipca przyszłego roku wykorzystanie jednorazowych wypłat państwowych oraz innych kompensat docelowych, znajdujących się na kontach inwestycyjnych ludności.

Czeki inwestycyjne mogą być wykorzystane do wykupu wynajmowanych pomieszczeń mieszkalnych, do rozliczeń za pomieszczenia mieszkalne, przydzielane lokatorom, wysiedlanym ze zwróconych i zwracanych właścicielom domów mieszkalnych.

Czeki ponadto mogą być wykorzystane do kupna działek, nie więcej jednak niż 50 ha użytków rolnych, ziemi dla potrzeb gospodarstwa indywidualnego (2-3 ha), ogródków działkowych członków spółek sadowniczych i posesji, informuje służba prasowa rządu.

(BNS)

Z konferencji prasowej

Premier przyznaje, że w roku przyszłym nastąpi reorganizacja rządu

Obecnie, gdy wszyscy bez wyjątku kandydaci na prezydenta mówią o zamiarze reorganizacji rządu, tę konieczność potwierdził też premier Gediminas Vagnorius.

Stanowczo oświadczył on jednak, że nie będzie śpieszył ze zmianami i wprowadzi je dopiero wtedy, jeśli nowo wybrany prezydent zleci mu sformowanie rządu i Sejm to zaaprobuje.

„Konstytucja niejednoznacznie głosi, że rząd powinien złożyć pełnomocnictwa i po wybraniu prezydenta, i po zmianie ponad połowy członków gabinetu. W tym przypadku Sejm decyduje, czy wznowić pełnomocnictwa, czy przedłużyć je, czy też zaproponować dymisję", powiedział w środę dziennikarzom G. Vagnorius.

„W przypadku złożenia pełnomocnictw Sejm swą decyzją może te pełnomocnictwa przedłużyć lub nie. W każdym przypadku zadecyduje o tym Sejm, oczywiście, uwzględniając opinię prezydenta", powiedział G. Vagnorius.

Premier powiedział dziennikarzom, że program obecnego rządu koalicyjnego rokrocznie przewiduje doskonalenie struktury rządu. W środę minął rok od zaprzysiężenia ósmego po odrodzeniu niepodległości rządu. Gabinet liczy 17 członków, reprezentujących partie Konserwatystów, Chrześcijańskich Demokratów i Związek Centrum.

G. Vagnorius przypomniał, że czteroletni program kierowanego przez niego rządu przewiduje ograniczenie ilości ministerstw do 16. „W przyszłości, prawdopodobnie, pozostanie ich czternaście lub piętnaście", powiedział G. Vagnorius dziennikowi „Lietuvos rytas".

W tym roku opozycja mocno krytykowała ministrów zdrowia, spraw wewnętrznych, rolnictwa, kultury i oświaty.

(BNS)

Różne zdania

B. Visokaviciene nie podziela zastrzeżeń prezydenta co do rewaloryzacji wkładów

Przewodnicząca sejmowego Komitetu Spraw Socjalnych i Pracy Birute Visokaviciene nie zgadza się ze słowami prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa, że państwo nie potrafi zebrać środków niezbędnych do rewaloryzacji oszczędności mieszkańców. W środę podczas konferencji prasowej krytykowała ona przywódcę kraju, który, jej zdaniem, bezpodstawnie zastrasza ludzi.

„Jest to całkiem realne już chociażby dlatego, że rząd zobowiązał się zrewaloryzować oszczędności do takiej sumy, do jakiej możliwa jest rekompensata. Zostało to obliczone, uzasadnione" - powiedziała B. Visokaviciene. Źródłami rewaloryzacji, jak zaznaczyła, są prywatyzacja i zwrot oszczędności z Rosji.

W przekonaniu posłanki, w roku 1994 państwu byłoby o wiele lżej zrewaloryzować wkłady, gdyż wtedy więcej mieliśmy nieprywatyzowanego majątku. Wtedy można było, zaznaczyła, skompensować wkłady do 10 tys. litów, teraz natomiast - zaledwie do 6 tys. litów.

„Prezydent Litwy podpisał ustawę o rewaloryzacji wkładów. Dlaczego wtedy nie mówił o tym, czy jest to realne?" - powiedziała B. Visokaviciene.

Jak już informowano, prezydent Algirdas Brazauskas podczas poniedziałkowego tradycyjnego wywiadu dla Radia Litewskiego wyraził wątpliwość, czy państwo z prywatyzacji swego majątku uzyska wystarczająco środków na rewaloryzowanie kont. Decyzja o przywróceniu utraconych oszczędności, zdaniem prezydenta, jest humanitarna, „ale nasza kieszeń jest za pusta na to".

A. Brazauskas stwierdził również, że jego zdaniem rewaloryzacja wkładów przeznaczona jest tylko dla pewnej części właścicieli wkładów.

(ELTA)

Ekspres informacja

Oby większych strat nie było

W ciągu 11 miesięcy 1997 r. na Litwie zanotowano 10.635 pożarów, które spowodowały straty na sumę ponad 18,9 mln. litów. W porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku liczba pożarów zmniejszyła się o prawie 4 proc., a straty - o 26 proc. W tym roku śmierć poniosło 198 osób (w ciągu 11 mies. ub. r. - 249), w tym 15 dzieci, 111 mieszkańców doznało obrażeń ciała. W miastach podczas pożarów zginęło 71 osób, we wsiach - 127, w tym 11 dzieci. W rej. wileńskim życie straciło 21 mieszkańców, w Wilnie ofiar śmiertelnych było 14. Po 9 osób zginęło w rej. trockim i w Szawlach, po 8 - w rej. solecznickim i poniewieskim. Z powodu nieostrożnego zachowania się z ogniem spaliły się 104 osoby, w tym 85 nieostrożnych palaczy papierosów. Przyczyną śmierci 33 mieszkańców był zły stan sprzętu elektrycznego oraz naruszenia w eksploatowaniu tego sprzętu. 19 osób poniosło śmierć na skutek złego stanu pieców i kominów, 9 - od gazu, używanego w domu itp. 5 dzieci spaliło się w wyniku zabaw z ogniem. 4 mieszkańców zginęło na skutek podpalenia.

Najwięcej pożarów zanotowano w sektorze mieszkalnym - 4.487, co stanowi 42 proc. ogólnej liczby. 35,5 proc. stanowią pożary na terytoriach otwartych, w lasach i na łąkach. W porównaniu z 11 miesiącami roku ubiegłego, w tym roku liczba ta zmniejszyła się prawie o 11 proc. Do grudnia ogień pochłonął 874 budynki, 330 sztuk bydła, 228 samochodów.

Na 10.000 mieszkańców naszego kraju przypada prawie 20 pożarów i 51.065 Lt. strat, spowodowanych przez ogień. Chociaż w większości miast i rejonów liczba pożarów zmalała, w niektórych jednak zanotowano znaczny wzrost. Przykładowo, w Nerindze liczba ta, w porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrosła prawie o 155 proc., w rej. trockim - o 43 proc., w rej. szakiajskim - o 31 proc.

Przyczyny pożarów pozostają niezmienne. Podstawową jest ciągle nieostrożne zachowanie się z ogniem samych obywateli (48,58 proc.), naruszenia techniki bezpieczeństwa (12,53 proc.) lub zły stan różnorodnego sprzętu, zabawy dzieci z ogniem (8,89 proc.) W ciągu 11 mies. br. o 3,44 proc., w porównaniu z takim samym okresem ub. roku, wzrosła liczba podpaleń. Prawie o 20 proc. zmalała liczba pożarów (zanotowano ich w tym roku 770), których przyczyny nie ustalono. Bieżący rok zbliża się już do swego kresu, chociaż ostatnie jego tygodnie mogą jeszcze przynieść ludziom przykre „niespodzianki". Można jednak się spodziewać, według danych za okres 11 miesięcy, że 1997 r. będzie jednak mniej tragiczny, niż 1996. Pamiętajmy, że w tym przypadku wiele zależy też od nas samych.

Inf. wł.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 9 grudnia br. w kraju zanotowano 165 przestępstw, w tym: 2 obrażenia ciała, 15 chuligańskich ekscesów, 5 rabunków, 143 kradzieże. Skradziono 15 samochodów, znaleziono - 16.

Zanotowano 13 wypadków drogowych i 13 pożarów. Znaleziono zwłoki 7 osób. Zatrzymano 39 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Rodzinny proceder?

9 grudnia do wileńskiego KP nr 2 zwrócił się ob. Łotwy i zawiadomił, że około godz. 10 min. 30 w Gariunai jakaś kobieta skradła mu portmonetkę, zawierającą 40 USD, 12 łatów i 6 litów. Zatrzymano podejrzane O. Orlaviciene (ur. 1942 r.) i L. Orlaviciute (ur. 1972 r.).

Na wielką skalę

9 grudnia do KP nr 5 w Wilnie zgłosił się M. i powiadomił, że między godz. 8.00 a 14.00, po wyważeniu drzwi, z jego mieszkania przy ul. Vileiszio, skradziono 7.000 USD, 8.000 Lt., wyroby ze złota, srebrne i złote monety i telewizor „Szilelis". Straty wynoszą 47.500 Lt.

Białoruskie traktory są lepsze

9 grudnia o godz. 1 min. 30 w lesie we wsi Rudniki (rej. solecznicki) znaleziono 2 traktory „MTZ", które zostały skradzione na Białorusi. Funkcjonariusze KP rejonu solecznickiego zatrzymali podejrzanych o kradzież mieszkańców rejonu: I. U., I. J., W. D., J. L., W. C.

Ucierpiał kolejny kandydat

10 grudnia około godz. 8 min. 45 na plakacie przedwyborczym V. Landsbergisa przy al. Savanoriu ktoś umieścił napis „KGB".

Przygotowała I. L.

KURIER WILEŃSKI
DZIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie razem z tygodnikiem „Przyjaciółka"
- sobotnie wydanie „Kurier" zawsze masz na co dzień „Przyjaciółkę" - w każdą środę

SZANOWNY, DROGI CZYTELNIKU

Do 15 grudnia trwa prenumerata „KW" na pierwsze półrocze 1998 roku

Koszta prenumeraty dla Czytelników „KW" na Litwie:

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	18 Lt	54 Lt	108 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	15 Lt	45 Lt	90 Lt
w księgarni S.K.	14 Lt	42 Lt	84 Lt
w redakcji	13 Lt	39 Lt	78 Lt

„KW" i „Przyjaciółka"

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	26 Lt	78 Lt	156 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	23 Lt	69 Lt	138 Lt
w księgarni S.K.	22 Lt	66 Lt	132 Lt
w redakcji	21 Lt	63 Lt	126 Lt

„Kurier Wileński" (sobotnie wydanie)

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt	11,7 Lt	23,4 Lt

„Kurier Wileński" oraz „KW" i „Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej poczcie.
Indeks „Kuriera Wileńskiego" - 0044 (codzienne wydanie)
Indeks „Kuriera" i „Przyjaciółki" - 0155
Indeks „Kuriera" - 0172 (sobotnie wydanie)

„Kurier Wileński" w każdym polskim domu na Litwie!

Serdecznie dziękujemy szanownemu **Panu Konsulowi Generalnemu Waldemarowi Lipce-Chudzikowi** za finansowe wsparcie dla szkoły średniej w Białej Wace w rej. solecznickim. Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku składamy moc najserdeczniejszych życzeń.

Dyrekcja szkoły

Polski Zespół Artystyczny Pieśni i Tańca
WILIA
Zaprasza
na Jubileuszowy 1000-ny KONCERT

W dniu 28 grudnia 1997 r., o godz. 16.00 do Pałacu Kultury Związków Zawodowych. Bilety można nabyć: księgarnia „Przyjaźń", księgarnia „St. Korczyńskiego" oraz w kasie Pałacu Kultury Związków Zawodowych od poniedziałku do piątku w godz. od 16 do 18.

Sprostowanie

W nr 240 „KW" zakradł się błąd. Ustawę Republiki Litewskiej „O instytucjach opieki zdrowotnej należało rozpocząć:

„Artykuł 54. Obowiązki instytucji osobistej opieki zdrowotnej w przypadku śmierci pacjenta

1. W przypadku śmierci pacjenta instytucja powinna w ciągu 12 godzin powiadomić o tym członków jego rodziny, jego prawnych przedstawicieli albo osoby, które pacjent wskazał jeszcze za życia.
2. Tryb potwierdzenia zgonu pacjenta ustala Ministerstwo Zdrowia.
3. W przypadku zgonu pacjenta w instytucji badania patologo-anatomicznego dokonuje się, gdy:
1) żądają członkowie rodziny zmarłego lub jego prawni przedstawiciele;
2) zgon był nagły i niespodziewany;
3) niejasne są przyczyny śmierci;" - dalej - według tekstu.

Przepraszamy!

Heraldyka

Herb Bończa

Istniały dwie podstawowe odmiany tego herbu:

I. W polu błękitnym jednorożec srebrny, wspięty. W klejnocie nad hełmem w koronie pół takiego samego jednorożca.

II. W polu błękitnym jednorożec srebrny, wspięty, przecięty wpół półksiężycem złotym rogami w prawo. Przy górnym rogu półksiężyca trzy sześciopromienne gwiazdy złote ułożone 2 i 1. W klejnocie nad hełmem w koronie pół jednorożca srebrnego.

Najbardziej rozpowszechniony w ziemi krakowskiej, lubelskiej, sandomierskiej i na Mazowszu. Bończą posługiwały się następujące rodziny:

Babinowski, Baczyński, Badeni, Badowski, Bańkowski, Baniewicz, Baranowicz, Bartoszewski, Bartynowski, Barwikowski, Białobrzeski, Bohdan, Boniecki, Bracijowski, Brzeski, Brzostowski, **Bukowski**, Bukszewski, Bystrzycki, Charlęcki, Chmielęcki, Chodnowski, Chłędowski, Chomętowski, Chrościkowski, Chrościejowski, ,Chyliński, Domagalski, Dygulski, **Fredro**, Gasparski, Głuski, Gottarkowski, Gozimirski, Grochowski, Guliński, Iłżycki, Jabłoński, Jacimierski, Kamodziński, Kargowski, **Klonowski**, Kotarski, **Korkuć**, Krakaw odm., Krakowiecki, Kręski, Krzewski, Kulikowski, Kulwiński, Kułacki, Kunicki, Lisowski, Łubkowski, Markowski, Miaskowski odm., Mieczkowski, Modzelewski, Moraczewski, Moraniecki, Niedabylski, Nympcz, Olfinier, Osmolski, Ottenhausen, Prachwicz, Ozdowski, **Pióro**, Płończyk, Pokrzywnicki, Postolski, Postrucki, Prawidlnicki, Przywiński, Radawiecki, Radowicki, Romanowski, Rutkowski, Rybczewski, Sienicki, Skarzyński odm., Skoczewski, Skokowski, Skorowski, Skronowski, Skrzynecki, Skwarski, Socha, Solikowski, Strzebiecki, Stępiński odm., Stogniew, Strzebiecki, Strzebieliński, Strzeszkowski, Szabłowski, Szarewicz, Szerzeński,Szuszkowski, Tabiszewski, Tomaszowski, Trębecki, Troszczel, Turno, Turobojski, Uzdowski, Waśniewski, Wilga, Wilgierd, Zawerski-Wścieklicz, Zimnoch, **Żeromski**, **Żółkiewski**, Żrebecki.

Odznaczenia II Rzeczypospolitej

Krzyż Zasługi

Ustanowiony 23 czerwca 1923 r. w celu odznaczenia osób, które dla Państwa Polskiego lub jego obywateli zasłużyli czynami nie wchodzącymi w zakres ich obowiązków.Odznaką Krzyża Zasługi jest krzyż czteroramienny o średnicy 4 cm, zawieszony na wieńcu z liści laurowych, między ramionami pęki promieni, w środku litery RP. Odwrotna strona gładka. Krzyż Zasługi nosiło się na amarantowej wstążce z niebieskimi wzdłuż brzegów prążkami.

Posiada 3 stopnie: Krzyż złoty, Krzyż srebrny i Krzyż brązowy, ten ostatni nosi się na zwykłym kółku, w środku zamiast ornamentacji, wieniec z liści laurowych. Odznaczenie krzyżem mogło nastąpić czterokrotnie.

NA ZDJĘCIU: Krzyż złoty

Kawaleria

Był to ostatni szwadron tatarski

60 lat temu, 13 grudnia 1937 roku w Nowej Wilejce w godzinach przedpołudniowych, żołnierze szwadronu tatarskiego złożyli przysięgę na wierność Rzeczypospolitej. Na tej uroczystości byli obecni przedstawiciele gminy muzułmańskiej na czele z imamem **Ibrahimem Smajkowiczem**, zastępcą muftiego **Jakubem Romanowiczem** oraz redaktorem „Życia Tatarskiego" **Stefanem Tuhan - Baranowskim**.

Inicjatywa powołania powstała w Ministerstwie Spraw Wojskowych, które nakazało dowództwu 13 pułku ułanów wileńskich, aby jeden ze szwadronów był z przewagą ilościową Tatarów.

Spotkało się to z zadowoleniem ze strony polskich muzułmanów, lecz przy formowaniu tej jednostki natrafiono na duże kłopoty kadrowe, brakowało bowiem odpowiedniej liczby rekrutów pochodzenia tatarskiego oraz oficerów i podoficerów.

Dopiero w październiku 1938 roku dowództwo nad szwadronem przejął rotmistrz wyznania muzułmańskiego Aleksander Jeljaszewicz (wcześniej służący w 4 pułku ułanów zaniemeńskich). Przejdzie on do historii jako ostatni dowódca ostatniej formacji tatarskiej w Rzeczypospolitej.

Chcąc udokumentować przywiązanie społeczności muzułmańskiej do rycerskich tradycji przodków, grupa tatarskich kombatantów rzuciła myśl ufundowania formacji tatarskiej buńczuka oraz proporca szwadronowego z półksiężycem i gwiazdą. Idea ta spotkała się z poparciem finansowym wszystkich gmin muzułmańskich i już 25 lipca 1938 roku, w dniu święta pułkowego, przedstawiciele tych gmin ofiarowali swemu szwadronowi buńczuk o dwóch imponujących chwostach. Jeden o barwach Rzeczypospolitej, to jest biało-czerwony, przypominał polski patriotyzm, drugi zaś, całkowicie zielony, symbolizował łączność ze światem islamu. Uroczystość ta odbyła się również w Nowej Wilejce.

„Życie Tatarskie" pisało: „Na placu artyleryjskim, koło koszar, został ustawiony cały pułk w szyku rozwiniętym. Po uroczystym polowym nabożeństwie, na którym byli obecni: wojewoda wileński Ludwik Bociański, dowódca brygady pułkownik Z.Dreszer, delegacje pułkowe, oficerowie rezerwy, goście odbyło się wręczenie buńczuka szwadronowi tatarskiemu (...). Zastępca muftiego Jakub Romanowicz, wręczając ten symbol władzy wojskowej dawnych chanów tatarskich, przypomniał żołnierzom, że jedną z cech wyznawców islamu jest bezwzględna wierność złożonej przysiędze.

Krótki żywot szwadronu tatarskiego zakończyła kampania wrześniowa, podczas której oddział ten, dowodzony przez A. Jeljaszewicza, razem z całym 13 pułkiem ułanów wileńskich w składzie Wileńskiej Brygady Kawalerii walczył z Niemcami na terenie Wielkopolski i Lubelszczyzny.

Banknoty polskie i ich projektanci (II)

W gronie projektodawców polskich banknotów na szczególne wyróżnienie zasłużyło sobie trzech grafików. Miarą ich zasług jest nie tylko ilość zrealizowanych projektów, lecz także całokształt prac związanych z powstawaniem banknotu.

Pierwsze miejsce w grupie projektantów polskich banknotów zajmuje pionier tej gałęzi sztuki użytkowej - **Adam Półtawski** (17.V.1881 r. - 19.IX.1952 r.). Studia artystyczne rozpoczął w 1901 r. w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, zapisując się równocześnie na wydział historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Następne etapy edukacji to Akademia Sztuk Pięknych w Monachium oraz praktyka w drukarni Schelter-Giesekte w Lipsku.

Po powrocie do Warszawy w 1912 r., podjął Półtawski pracę w Zakładach Graficznych B.Wierzbickiego na stanowisku kierownika artystycznego i projektanta. Z wielu wykonanych w okresie 1912 - 1922 prac najbardziej upamiętniły się banknoty:

- emisja 15 lutego 1919 - 100 marek,
- emisja 17 maja 1919 - 1 marka, 5 marek, 20 marek, 1000 marek.

Jako kierownik zespołu realizatorskiego, przygotowującego banknoty do druku, osobiście wykonywał niektóre fragmenty banknotów, jak np. portrety Tadeusza Kościuszki i Bartosza Głowackiego.

Nie mniejszy wkład w dzieło tworzenia polskich banknotów wniósł **Ryszard Kleczewski** (1888-1966). Naukę rysunku pobierał na kursach przy Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie, a następnie w szkole rysunku J.Kauzika i J.Słupskiego. Po roku nauki przeniósł się do Szkoły Sztuk Pięknych. W 1913 r. podjął pracę w Zakładach Graficznych B.Wierzbickiego, gdzie pracował do wybuchu I wojny światowej.

W 1922 r. Kleczewski został zaangażowany jako grafik do Państwowych Zakładów Graficznych, w których pracował do czasu ich likwidacji i przeniesienia do uruchomionej wówczas Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, gdzie przepracował do 1958 r.

Banknoty zrealizowane według jego projektów:

- emisja 2.I.1930 - 5 złotych,
- emisja 20.VI.1931 - 20 zł,
- emisja 1945 - 1000 złotych,
- emisja 15.V.1946 - 1, 2, 5 i 10 złotych.

Ponadto projektował Kleczewski bony towarowe, znaczki pocztowe.

Pierwsze miejsce pod względem liczby zrealizowanych projektów zajmuje prof. **Wacław Borowski** (1885-1954). W 1905 r. wstąpił on na Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, studiując malarstwo w pracowni Józefa Mehoffera. Po studiach specjalizował się w malarstwie ściennym, pracując m. in. w Paryżu. W latach 1927 - 1930 był profesorem Instytutu Sztuk Pięknych w Warszawie. Oprócz malarstwa sztalugowego i ściennego uprawiał także sztukę użytkową.

Poczesne miejsce w jego twórczości zajmują projekty banknotów nad którymi pracował od 1936 r. Łącznie zaprojektował ponad 20, z których wprowadzono do obiegu:

- emisja 11.XI.1936 - 20 i 50 zł,
- emisja 15.I.1946 - 500 i 100 zł,
- emisja 15.V. 1946 - 20, 50, 1000 zł,
- emisja 15.VII. 1947 - 20, 100, 500, 1000 zł,
- emisja 1.VII.1948 - 2, 5, 10, 20, 50, 100 i 500 zł.

Wszystkie polskie banknoty wyróżniają się nie tylko staranną i interesującą szatą graficzną, lecz również uzasadnionym programem patriotycznym.

NA ZDJĘCIU: banknot 20 mp, emisji 17 maja 1919 r. Proj. Adam Półtawski , banknot 100 zł, emisji 2 czerwca 1932 r. Proj. Józef Mehoffer, banknot 50 zł, emisji 1 lipca 1948 r. Proj. Wacław Borowski.

Numizmatyka

MONETY LITEWSKIE

W roku 1387 przystąpiono do kucia pierwszych monet jagiellońskich, które posłużyły za łańcuch numizmatyczny łączący Litwę z Polską. Emituje je człowiek, będący królem Polski i wielkim księciem litewskim, czego dotychczas nie było. Właśnie od roku 1387 - aczkolwiek z przerwami - rozpoczyna się wspólna polsko-litewska historia numizmatyki. Zapoczątkował ją Jagiełło, a później aż do czasów Aleksandra Jagiellończyka nie będzie wspólnych monet, tak dobitnie symbolizujących wspólnotę. Właśnie Jagiełło po raz pierwszy w numizmatyce litewskiej wprowadza herb księcia - nie oddzielny fragment czy symbol, lecz cały herb. Na podstawie tego, że monety te mają podwójny krzyż, niewątpliwie przypisujemy je Jagielle. Ten krzyż mógł się ukazać w heraldyce Jagiełły dopiero po chrzcie Litwy. A więc moneta pod każdym względem wskazuje na Jagiełłę - jego herb, napis, że jest władcą oraz wizerunek Pogoni, którego personifikacja również jest wyraźna. Na Litwie dłuższy czas jeździec na monetach przedstawiał konkretnego władcę.

A tymczasem emitowane nowe monety przyjmowane są do rozliczeń, rozprzestrzeniają się po kraju, aczkolwiek z powodu niedużej ilości wykutych monet nie mogą wyeliminować starszych pieniędzy Olgierda i Kiejstuta. Prawdopodobnie rzadziej spotykało się też

inne pieniądze Jagiełły, na których z jednej strony była ta sama tarcza z podwójnym krzyżem, a z drugiej - zgięta ryba - symbol chrześcijaństwa, Chrystusa. Prawdopodobnie te pieniądze również emituje Jagiełło, chcąc przez taką oczywistą symbolikę zademonstrować, że Litwa jest już chrześcijańska - chrześcijańska pod jego rządami. Nie dość jednak królowi tego, że emitował własne monety - zmusił Witolda do podporządkowania się z pomocą monet. Witold uczynił to - emituje monety, faktycznie kopiujące jagiellońskie - takaż tarcza o podwójnym krzyżu, takiż jeździec... ten sam? Jedynie oko dobrego specjalisty heraldyki zauważy, że się różni kierunek, w którym zmierza jeździec - na monetach jagiellońskich, po królewsku, wyniośle niczym salutujący jeździec jedzie w lewo, na monetach witoldowych - w prawo, jakby atakując wroga.

Jeśli na królewskim dworze w Krakowie widział monety litewskie, prawdopodobnie nie wyglądały one zbyt okazale wśród mnóstwa polskich monet Władysława Jagiełły. Wszak w Polsce kuto różnorodne monety: obole (1/20 grosza), denary (1/10 grosza), ternary (3 dynary), półgroszówki, monety wschowskie, poznańskie, rosyjskie. Przypominamy, że w owych czasach pojęcie „grosz" najczęściej oznaczało w Czechach grosz praski. Wiele ówczesnych monet kuto z uwagi na jakość grosza praskiego. A więc wspomniane wyżej litewskie monety jagiellońskie były równe 1/5, czyli były to monety dwudenarowe. Witold z czasem będzie kuł denary - 10 takich pieniążków stanowi 1 grosz praski.

10 maja 1399 r. w pobliżu Krakowa odbywała się królewska uczta. Przypomnijmy, że Jagiełło kazał podawać na stół od 30 do 100 dań. Nie wiadomo, jakimi układami uwieńczona była ta uczta, ale skarbiec pałacowy wystawił rachunek: w sumie przejedzono 153 grosze - do tej sumy wszedł zjedzony byk (cena - 38 groszy), baran (8 groszy), kilkaset jaj (100 jaj - 4 denary). Znając te ceny możemy obliczyć, że za jedną litewską monetę jagiellońską można było kupić połowę sera lub 50 jaj. A oto w roku 1410 przed bitwą pod Grunwaldem, kronikarz zanotował, że zbroja (ponoć królewska) kosztowała 792 półgroszówek, czyli 396 groszy lub 1980 monet, emitowanych przez Jagiełłę dla Litwy.

W roku 1392 w Ostrowie król czyni Witolda namiestnikiem na Litwie, pozostawiając sobie „supremus dux" - tytuł największego księcia. Witold otrzymuje to, czego pragnął i natychmiast przerywa kucie monet wasalskich. Król w Polsce w roku 1422 pójdzie na ustępstwo wobec szlachty polskiej - zobowiąże się nie kuć monet bez zgody szlachty. To prawo stanie się jednym z najbardziej fundamentalnych w dalszej wspólnej historii numizmatyki państwa polsko-litewskiego. Historii, której pierwszą stronicę napisał król Władysław II Jagiełło.

Vytautas SMILGEVICZIUS

NA ZDJĘCIU: Trzeciak koronny oryginalnego bicia z Mennicy Krakowskiej.

Awers: Podwójny krzyż jagielloński w tarczy, nad którą inicjał królewski „W". Legenda: MONE. WLADISLAI (moneta Władysława).

Rewers: Orzeł i dalszy ciąg legendy: REGIS. POLONIE (króla Polski).

Srebro, średnica 16,8 mm, ciężar 0,79 g

Wiadomości wydawnicze

Ukazała się w tym roku nowa książka popularnonaukowa, bogato ilustrowana, Jana Ciechanowicza „Na styku cywilizacji", w której autor szczegółowo przedstawia genealogię i poszczególne postacie polskich rodów (Strawińskich, Sikorskich, Dostojewskich i innych) zasłużonych dla wielu kultur.

Zachęcam do zapoznania się z tą pozycją szczególnie tych czytelników, którzy interesują się heraldyką. Książka ujrzała świat dzięki wydawnictwom ZNICZ z Wilna i FOSZE z Rzeszowa.

Kartofilia

Pocztówka walcząca przeciwko okropnościom wojny

„Złe wróżby" („Kometa")

Coraz bardziej wzrasta zainteresowanie pocztówkami wśród historyków ponieważ są traktowane jako pełnowartościowy materiał źródłowy.

Wśród wielu tematów pojawiających się na pocztówkach, do najciekawszych należą motywy militarne.

O charakterze ilustrowanej karty pocztowej zadecydował przypadek. Pierwsze takie karty ukazały się we Francji w 1870 roku, podczas wojny francusko - pruskiej. Jako ilustracje posiadały karabiny ustawione w kozłach i napis „Arme de Bretagne". I tak już pozostało.

Chociaż oszałamiająca kariera pocztówki zalała świat milionami krajoznawczych i turystycznych widokówek, to jednak ten pierwotny charakter pocztówki polegający na jej zaangażowaniu w walce - pozostał do dziś.

Nie było takiego konfliktu zbrojnego, któremu nie towarzyszyłaby ilustrowana karta pocztowa. Widzimy ją podczas wojny angielsko - burskiej w latach 1899 - 1902, bierze aktywny udział w walce propagandowej rosyjsko - japońskiej 1904 - 1905.

Największą jednak rolę odegrała ilustrowana karta w obu wojnach światowych, wykorzystywana przez wszystkie uczestniczące w niej państwa i armie.

Niepozorna kartka pocztowa awansowała w owych czasach do zdumiewająco wysokiej rangi. Stała się groźbą i skuteczną bronią w walce propagandowej.

Przede wszystkim jednak przynosiła pocztówka upragnione wieści pod rodzinne strzechy, były jedynym często pomostem dla rozbitej rodziny. Zaczęła ona również kształtować ogólną świadomość, że wojna to nie tylko defilady i zaszczytne odznaczenia ale także ruiny, zgliszcza i łzy.

Artur Grottger, którego dwie okrągłe rocznice mijają w tym roku (ur. 11.XI.1837, zm. 13.XII.1867), jako pierwszy w sztuce polskiej ujawnił barbarzyństwo wojny.

W cyklu zatytułowanym **„Wojna"** złożonym z 13 kartonów wystąpił z humanistycznym potępieniem wojny. Cały ten cykl został stworzony przez Grottgera pod koniec życia, ukazał się po jego śmierci w wydaniu pocztówkowym w kilku edycjach (jednobarwnych i kolorowych). Trudno ustalić, w którym to było roku.

Przyjmuje się, że polska pocztówka pojawiła się w latach 80-ych XIX w. Egzemplarze te jednak należą do unikalnych.

Dzieła Grottgera bardzo popularne w społeczeństwie, należały do najwcześniejszych tematów polskich ilustrowanych pocztówek.

Krytykę wojny, jako zjawisko sprzeczne z interesami ludzkości, podjął Kazimierz Stabrowski, ale o tym w następnym numerze „Kolekcjonera".

„Odjazd na wojnę"

„Głód"

„Sieroty"(„Już tylko nędza")

NA REPRODUKCJACH: cykl „Wojna" Artura Grottgera.

Zestaw przygotował
Czesław Malewski

Następny numer „Kolekcjonera" ukaże się 14 stycznia 1998 r.

Jan WIDACKI

Stosunki polsko-litewskie

(Od końca lat 80-tych po dzień dzisiejszy)

Dlaczego jednak nie mogliśmy się zgodzić na to, by ocenę „agresji Żeligowskiego" wpisywać do Traktatu? Nie chodziło już o to, że do sprawy przynależności państwowej Wilna i Wileńszczyzny w okresie międzywojennym nasza historiografia, a w ślad za nią opinia publiczna ma stosunek inny niż historiografia i opinia publiczna na Litwie. Była to więc w pewnym sensie sprawa prestiżowa. Ale był tu jeszcze wzgląd ważniejszy. Przyznanie - wbrew naszej historiografii, wbrew naszemu stanowisku wyrażanemu oficjalnie przez władze Rzeczypospolitej w okresie międzywojennym i na Uchodźstwie a akceptowanemu przez społeczność międzynarodową - że Polska w latach 1920-1939 okupowała część Litwy, musiałoby rodzić doniosłe konsekwencje polityczne i prawne.

Polskie dokumenty urzędowe, wyroki sądowe itp. wydane przez sądy i urzędy polskie w d. województwie wileńskim i części województwa nowogródzkiego, uznane by zostały za nieważne, bo wydane przez władze okupacyjne. Mogło to mieć istotne znaczenie w procesie reprywatyzacji ziemi, istotnie dyskryminując społeczność polską. Służba w Wojsku Polskim stawałaby się służbą w wojsku okupacyjnym, zarzut nielegalności działań AK na Wileńszczyźnie uzyskałby potwierdzenie ze strony polskiej itd. To z kolei utrudniłoby proces rejestracji polskich organizacji kombatanckich na Litwie, o co z dużym trudem zabiegaliśmy.

Aby umożliwić rozpoczęcie negocjacji Traktatu, zaproponowaliśmy aby kwestie sporne, dotyczące historii stosunków polsko-litewskich umieścić w odrębnej deklaracji. Nie precyzowano przy tym, czy będzie to „deklaracja" podpisana przy okazji podpisywania Traktatu, czy może ogłoszona kiedyś później wspólna „deklaracja" dwóch parlamentów albo dwóch prezydentów. Pod koniec negocjacji, gdy wynegocjowano już większość postanowień Traktatu, strony zgodnie uznały, że odrębna deklaracja nie będzie potrzebna, a kwestie, które miały ewentualnie stanowić jej treść, należy umieścić w preambule. W tej fazie było jasne, że Polska, na żadne oceny akcji Żeligowskiego nie wyrazi zgody, a strona litewska proponowała kolejne, łagodzone wersje zapisu, sprowadzające się do uznania przez Polskę, że „Wilno zawsze było stolicą Litwy", co nawiasem mówiąc dla Polski także było nie do przyjęcia. Byłoby to bowiem pośrednim uznaniem, że w okresie międzywojennym Polska okupowała Wilno i Wileńszczyznę. Po różnych dramatycznych nieraz negocjacjach, okresach impasu, o których dziś za wcześnie jeszcze pisać bardziej szczegółowo, po wizycie w Wilnie osobistego wysłannika prezydenta Lecha Wałęsy w osobie Andrzeja Zakrzewskiego - sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta, po odbytej przez nas bezpośredniej rozmowie z prezydentem Brazauskasem, ustalono ostateczną treść spornych zapisów i ustalono datę parafowania Traktatu, które dokonać się miało w Warszawie. Ustalono też, że Traktat podpiszą osobiście prezydenci, w czasie kwietniowej wizyty prezydenta Wałęsy w Wilnie. Parafowanie Traktatu, które odbyło się w Warszawie 18 marca 1994 roku (parafowali ministrowie spraw zagranicznych Povilas Gylys i Andrzej Olechowski) w Wilnie wywołało manifestację przeciwników Traktatu, którzy w liczbie ok. 1000 osób zgromadzili się przed gmachem Parlamentu. Treść transparentów niesionych przez manifestantów wymierzona była w Traktat, który rzekomo był polskim dyktatem i personalnie we mnie, urzędującego w Wilnie polskiego ambasadora.

Również w Polsce, zainspirowani przez działaczy organizacji kresowych i działaczy Związku Polaków na Litwie, posłowie w liczbie 82, w dodatku głównie z SLD i PSL, na krótko przed parafowaniem Traktatu, w adresowanym do prezydenta, premiera i ministra spraw zagranicznych, a także do Marszałków obu Izb memoriale, zakwestionowali dotychczasowy dorobek negocjacji, skrytykowali jego treść (notabene więszości sygnatariuszy memoriału nieznaną) i praktycznie zażądali jego renegocjacji. Domagali się wpisania do Traktatu postanowień absurdalnych, absolutnie nie do przyjęcia dla strony litewskiej (m. in. autonomii dla ludności polskiej, uznania za szkołę akademicką tzw. Uniwersytetu Polskiego, który nie spełniał i spełniać nie mógł najbardziej elementarnych wymogów stawianych uniwersytetom).

Po ostrej reakcji polskiego MSZ i min. Olechowskiego osobiście, a także dzięki zdecydowanej postawie A. Kwaśniewskiego, ówczesnego przewodniczącego klubu poselskiego SLD (którego posłowie stanowili większość sygnatariuszy tego nieszczęsnego memoriału), znaczna część posłów wycofała swe podpisy, a sprawa uległa na szczęście wyciszeniu.

Podpisanie Traktatu nastąpiło w dniu 26 kwietnia 1994 roku w Wilnie, w czasie wizyty oficjalnej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy.

Okres przygotowań do Traktatu poświęcono na intensyfikację spotkań na różnych szczeblach, na nawiązywanie i rozwijanie współpracy między różnymi resortami (szczególne znaczenie propagandowe, ale także i moralne, miała dobrze rozwijająca się współpraca wojskowa), a także na wspieranie kontaktów instytucji pozarządowych. Próbowano także budować propolskie lobby w litewskim społeczeństwie.

16. Jak wiadomo, na Litwie znajduje się wiele polskich pamiątek narodowych, z których znaczenie największe i najbardziej symboliczne ma Mauzoleum Matki i Serca Syna (grób Matki Józefa Piłsudskiego, w którym złożona została też urna z sercem Marszałka) na cmentarzu Rossa w Wilnie. Miejsce to jest przedmiotem szczególnego kultu Polaków, tak miejscowych, jak i w większym jeszcze stopniu przyjeżdżających z Polski. Pamięć Józefa Piłsudskiego i jego żołnierzy poległych w walkach o Wilno w 1919 roku, ze zrozumiałych względów zupełnie inaczej odczytywana jest przez Litwinów. To, że żołnierze polscy zginęli wyzwalając Wilno z rąk sowieckich, odbierane jest przez Litwinów tak, jak my w Polsce odbieramy żołnierzy sowieckich, którzy polegli u nas wyzwalając nasze ziemie spod niemieckiej okupacji.

Stosunek społeczeństwa litewskiego do AK można porównać natomiast z naszym stosunkiem do UPA. Nieważne w tym momencie, czy jest to postawa słuszna czy nie. Ona po prostu jest taka i trzeba się z tym liczyć, co nie przeszkadza w podejmowaniu prób zmiany tego stanowiska. Mimo to, jeszcze w 1992 roku udało się nam uzyskać zgodę władz litewskich (w sprawę zaangażowaliśmy najwyższe władze litewskie), na uporządkowanie części wojskowej cmentarza na Rossie i uzupełnienie rzędów grobów żołnierzy poległych w 1919, grobami żołnierzy AK poległych w 1944 w ramach realizacji operacji „Ostra Brama", którzy dotąd pochowani byli w sposób chaotyczny w różnych miejscach cmentarza. Co prawda fakt przebudowy i uporządkowania cmentarza na Rossie wywołał falę oburzenia wśród niektórych środowisk politycznych na Litwie i wielką awanturę w prasie, ale odbyło się to już po fakcie, po zakończeniu prac i po uroczystym poświęceniu odnowionego cmentarza, na które władze litewskie, choć same uroczystość zbojkotowały i mimo zaproszenia nie przybyły, ale wyraziły zgodę na jej odbycie. We wspomnianej uroczystości wzięli udział m.in. przedstawiciel prezydenta RP min. A. Zakrzewski, przedstawiciele rządu RP i WP, a Mszę Świętą celebrował biskup polowy WP Leszek Sławoj Głódź. Uczestniczyły w niej także liczne przybyłe delegacje kombatantów z Polski. Nowe urządzenie cmentarza wojskowego na Rossie, jego przebudowa, wreszcie uroczystość otwarcia stały się pewnym istotnym precedensem. Wytworzył się tolerowany przez władze litewskie zwyczaj składania przez ambasadora RP wieńców przy Mauzoleum, przy okazji polskich świąt państwowych i rocznic. Składanie wieńców w tym miejscu, a także kwiatów na polskim cmentarzu wojskowym na Antokolu stało się elementem protokołu wszystkich wizyt polskich wysokich i najwyższych dostojników państwowych składających wizyty w Wilnie.

W kwietniu 1994 po podpisaniu Traktatu, wieniec na Rossie składał prezydent Lech Wałęsa w obecności prezydenta Litwy, Algirdasa Brazauskasa. W marcu 1996, wieniec na Rossie składał prezydent Aleksander Kwaśniewski. Stało się też zwyczajem, że po złożeniu wieńca przy Mauzoleum Serca Marszałka, delegacja polska składała wiązankę kwiatów także na grobie Jonasa Basanavicziusa, zasłużonego dla odrodzenia narodowego Litwy, sygnatariusza Aktu Niepodległości Republiki z 1918 roku.

Przy okazji należy wspomnieć, że na cmentarzu wojskowym na Rossie wcale często zdarzają się zgromadzenia przybyłych do Wilna obywateli polskich, połączone z wygłaszaniem przemówień, recytowaniem wierszy, śpiewaniem polskich pieśni patriotycznych w otoczeniu polskich flag narodowych itp. Zgromadzenia te nie są uzgadniane z litewskimi władzami i ewidentnie naruszają litewski porządek prawny, z czego organizatorzy tych imprez ani uczestnicy najczęściej nie zdają sobie nawet sprawy. Jednak takie imprezy nigdy nie wywołały żadnych reakcji ze strony litewskich władz, które je ignorowały, ale przecież tolerowały zarazem. Nie ulega natomiast wątpliwości, że imprezy takie, ze zrozumiałych względów drażnią litewską opinię publiczną i do budowania klimatu wzajemnego zaufania się nie przyczyniają.

W pewnym sensie konsekwencją precedensu, jakim była przebudowa wojskowej Rossy była duża, finansowana przez państwo polskie operacja restauracji polskich pomników, cmentarzy, kwater i pojedynczych grobów wojskowych rozpoczęta wiosną 1996 roku. Objęła ona m. in. cmentarz na Rossie (wojskowy i kwaterę wojskową na Nowej Rossie), kwaterę wojskową na cmentarzu antokolskim, kwatery wojskowe i pomniki m. in. w Mejszagole, Święcianach, Hoduciszkach.

Wcześniej zabiegom pielęgnacyjnym poddano „dąb Marszałka" sadzony w latach 30-tych przez prezydenta Mościckiego w Zułowie, w miejscu, w którym kiedyś znajdowała się sypialnia dworu, w której w 1867 roku przyszedł na świat Józef Piłsudski. Dąb po konserwacji został ogrodzony metalowym płotem. Poddano też renowacji chrzcielnicę kościoła w Powiewiórce, w której wedle tradycji był chrzczony przyszły Pierwszy Marszałek Polski. Chrzcielnicę umieszczono w specjalnej ozdobnej gablocie, w nawie głównej kościoła i w ten sposób udostępniono turystom. Również na nasz wniosek, Wojsko Polskie ufundowało do tego kościoła ołtarz soborowy, którego dotąd tu nie było. Również staraniem ambasady, jeszcze jesienią 1992 roku, specjalną marmurową tablicą upamiętniono fakt uwięzienia Mickiewicza w bazyliańskim klasztorze, przypominając, iż jest to zarazem miejsce akcji III Części „Dziadów". Doprowadzono też do wznowienia w Celi Konrada „śród literackich", czyniąc z nich spotkania literackie polsko-litewskie, a także polsko-litewsko-białorusko-ukraińskie.

Poważnym problemem, bardzo trudnym do rozwiązania, była sprawa oceny działalności AK na Wileńszczyźnie. Chodziło tu nie tylko o sprawy natury prestiżowej, ale o konsekwencje praktyczne, takie jak możliwość legalnego zorganizowania się środowiska weteranów AK na Litwie i możliwość legalnego upamiętniania miejsc walk i pochówków żołnierzy tej formacji. Gdyby ograniczyć się przy załatwianiu tego problemu tylko do interwencji u władz, sprawa nie byłaby załatwiona nigdy. Tu konieczne było działanie nastawione na zmianę atmosfery społecznej, zmianę funkcjonujących powszechnie w społeczeństwie ocen, z którymi każda władza musiała się liczyć. Aby tego dokonać, sprowadziliśmy na Litwę i rozprowadziliśmy po wszystkich bibliotekach naukowych kilkaset zestawów monografii naukowych na temat AK. Inspirowaliśmy też i wsparli wydanie po litewsku książki popularnonaukowej, stanowiącej swoiste wypisy z polskiej literatury naukowej na temat AK. Jako ambasador nie uchylałem się od udziału w publicznych dyskusjach, toczonych na łamach prasy i spotkaniach naukowych na temat AK i jej działalności. Do tego tematu wracałem wielokrotnie w różnych wypowiedziach prasowych, telewizyjnych, w dyskusjach z historykami lub dziennikarzami. Był to też stały temat rozmów z litewskimi przedstawicielami władz.

Litewska opinia publiczna była dobrze poinformowana o zbrodni dokonanej na cywilnej ludności litewskiej w czerwcu 1944 roku w Dubinkach przez oddział AK pod dowództwem mjr. Łupaszki. Natomiast na ogół nieznany był fakt, że ta ewidentna zbrodnia żołnierzy AK była odwetem za zbrodnię litewskiej policji pozostającej na usługach niemieckich, na polskiej ludności folwarku Glinciszki. Dla właściwego naświetlenia całego dramatu Glinciszki - Dubinki, i dla stworzenia moralnego klimatu dla rozliczenia się z tymi zbrodniami przez Polaków i przez Litwinów, zainicjowaliśmy już w 1992 roku wyjazdy w dniu 1 listopada, czyli w dzień Wszystkich Świętych na cmentarze ofiar obydwu tych zbrodni. W wyjazdach tych, z naszej inicjatywy i na naszą prośbę towarzyszyli mi zawsze przedstawiciele władz litewskich, a także ubiegający się o rejestrację swego stowarzyszenia weterani AK. Ostatecznym zamknięciem tego rozdziału, miało być równoczesne postawienie przez Polaków w Dubinkach, a przez Litwinów w Glinciszkach, pomników - krzyży ekspiacyjnych z jednobrzmiącymi napisami: „Bracia Polacy - wybaczcie" w Glinciszkach i „Bracia Litwini - wybaczcie" w Dubinkach. Ta nader szlachetna idea, w którą zaangażowało się Towarzystwo Litwa - Polska (i osobiście jego prezes Pranas Morkus) okazała się, niestety, przedwczesna. Zarówno literackie władze lokalne, jak i mniejszość polska na Litwie, okazały się do takiego gestu jeszcze niedojrzałe, zaś najwyższe władze tak polskie jak i litewskie, wykazały również jeśli nie brak zrozumienia dla tej idei (którą formalnie poparły), to w każdym razie brak determinacji w jej realizacji.

Stowarzyszenie weteranów AK zostało na Litwie zarejestrowane (po interwencji prezydenta A. Brazauskasa) wiosną 1995 roku. Wkrótce potem, zarejestrowano jeszcze dwa następne polskie stowarzyszenia kombatanckie (grupujące weteranów wojen 1920, 1939 oraz weteranów LWP), tak, że dziś środowisko to jest najlepiej zapewne zorganizowanym polskim środowiskiem kombatanckim za wschodnią granicą.

17. Na początku lat 90-tych nie było praktycznie żadnych możliwości normalnej współpracy gospodarczej między Litwą a Polską. Współpraca ta napotykała bowiem na niezwykle poważne bariery. Pierwszą z nich była praktycznie nieprzejezdna granica. Na ponad 100 km odcinku wspólnej granicy, nie było żadnego przejścia granicznego o charakterze międzynarodowym. Do takich potrzeb prowizorycznie zaadaptowano lokalne przejście w Ogrodnikach (po stronie litewskiej: Lazdijai). Mała przepustowość tego przejścia, będącego dla Litwy w dodatku jedynym w kierunku na Zachód, powodowała konieczność kilkudniowego oczekiwania na odprawę celną i paszportową, przy braku niezbędnej infrastuktury (gastronomia, sanitariaty itp.). Dlatego jeszcze jesienią 1992 roku uruchomiono przejście graniczne kolejowe w Trakiszkach i przystąpiono do budowy nowoczesnego dużego przejścia drogowego w Budzisku (po stronie litewskiej Kalwarija).

(Dokończenie nastąpi)

„Kultura" nr 11 (1997)

Ciąg dalszy. Początek patrz w nr 238, 239, 240.

Koszykówka

Zadecyduje ostatnie spotkanie

Rozegrana we wtorek 9 kolejka spotkań Pucharu Europy koszykarzy była pomyślna dla kowieńskiego Żalgirisu. Jak już informowaliśmy we wczorajszym numerze pokonał on lidera rozgrywek, francuski zespół ASVEL Villeurbanne 75:58 (40:31) i wyszedł na pierwszą pozycję w tabeli.

Do ostatecznego sukcesu koszykarzom z Kowna potrzebne jest zwycięstwo w ostatnim spotkaniu w Pruszkowie z mistrzem Polski Mazowszanką PEKAES. Wygrana taka zapewniłaby kowieńczykom pierwsze miejsce w grupie i łatwiejszego przeciwnika w następnej fazie rozgrywek.

W drużynie kowieńskiej w spotkaniu z Francuzami punkty zdobyli D. Adomaitis 25, S. Sztombergas 13, T. Masiulis 12, D. Sirtautas 11, F. Arapovic 8, D. Maskoliunas 6. Grali jeszcze T. Stumbrys i E. Żukauskas.

Jak zaznaczył na pomeczowej konferencji prasowej trener Jonas Kazlauskas, cały zespół dobrze grał z silnym przeciwnikiem i odniósł przekonywujące zwycięstwo. Trener podkreślił, że tym razem jego podopieczni dobrze grali w obronie, pokazali niezłą grę zespołową, do gry dobrze dołączyli T. Stumbrys i D. Sirtautas.

Mecz Mazowszanki z chorwacką drużyną KK Zagrzeb do stanu 30:30 był bardzo wyrównany. Do tego momentu najczęściej pojawiał się wynik remisowy. Wprowadzony do gry Piotr Szybilski zaczął panować pod tablicami i dzięki niemu gospodarze wyszli do przodu po pierwszej połowie 41:32.

Chorwaci często nie nadążali za akcjami rywali i zazwyczaj uciekali się do faulowania. W całym meczu na ich koncie zapisano aż 34 przewinienia - pięciu graczy z tego powodu nie mogło kontynuować gry. Co prawda w 29 min. doprowadzili oni do remisu 58:58, ale na więcej nie pozwolili pruszkowianie, którzy wygrali mecz 90:85.

Zespół z Pruszkowa po raz ostatni grał pod szyldem Mazowszanka PEKAES Pruszków. Z nazwy klubu od następnego meczu zniknie pierwszy człon.

W trzecim meczu grupy C koszykarze MZT Skopje przegrali z tallińskim Kalevem 81:90 (28:53).

Oto tabela grupy C po 9 kolejkach (zespół, wygrane, punkty, różnica koszy):

1. Żalgiris	6	15	687-596
2. Mazowszanka	6	15	751-700
3. ASVEL	6	15	609-594
4. KK Zagrzeb	5	14	687-637
5. Kalev	4	13	623-648
6. MZT Skopje	0	9	586-768

W grupie A koszykarze Lokiai z Możejek doznali ósmej porażki, ulegając tureckiej drużynie Tofas Bursa 65:87 (31:47). W innych spotkaniach odeski zespół Bipa-Moda wygrał z fińską ekipą Torpan Poyat 70:61 (37:23), a zamykająca tabelę drużyna Godel-Rabotnicki Skopje ustąpiła 55:70 (28:37) liderowi Joventutowi z Badalony.

Tabela grupy A:

1. Joventut	8	17	790-696
2. Bipa-Moda	7	16	675-577
3. Tofas	6	15	726-642
4. Torpan Poyat	5	14	652-641
5. Lokia	1	10	646-776
6. Rabotnicki	0	9	575-732

Wrocławski Zepter Śląsk, grający w grupie B, uległ na własnym parkiecie francuskiej drużynie Le Mans Sarthe 66:74 (29:40) i zamiast marzenia o pierwszym miejscu w grupie pozostała walka o drugą pozycję. Wrocławianie po początkowym okresie niezłej gry następnie zupełnie zawiedli, demonstrując archaiczny styl gry, słabą obronę i atak, prawie zupełny brak zbiórek z tablicy oraz wiele niecelnych rzutów.

W innych meczach grupy B zespół ICEC Opava przegrał z ASK Broceni Ryga 79:85 (43:33), a turecki Fenerbahce Stambuł z drużyną Lasko Pivovarna 70:80 (39:42).

Tabela grupy B:

1. Le Mans	7	6	710-685
2. Fenerbahce	5	14	725-695
3. Pivovarna	5	14	709-708
4. Zepter Śląsk	5	14	692-693
5. ASK Broceni	4	13	772-748
6. ICEC Opava	1	10	670-749

W grupie D lider grupy hiszpański klub Caceres pokonał portugalską Uniao Deportiva 98:68 (43:37), a rosyjska drużyna Samara w Belgradzie wygrała z zespołem Zeleznicki 84:82 (47:44). Trzecie spotkanie w tej grupie odbyło się wczoraj.

W grupie E zanotowano takie wyniki: Honved Budapeszt - London Towers 85:70 (40:38), Hapoel Eilat - Stefanel Mediolan 75:86 (45:47), KK Belgrad - TV Rhoendorfer 110:76 (58:33).

Tabela grupy E:

1. Stefanel	7	16	749-663
2. Hapoel	7	16	743-702
3. KK Belgrad	6	15	699-654
4. Rhoendorfer	4	13	694-750
5. Honved	2	11	655-688
6. London Towers1	10	628-711	

W grupie F zespoły zagrały tak: USK Praha - Libertel Dolphins (Holandia) 84:67 (43:42), Savinjska Polzela (Słowenia) - BC Zrinjevac Zagrzeb 73:69 (36:43), Charleroi (Belgia) - AC Apollon Patras 87:69 (43:36).

Tabela grupy F:

1. Charleroi	7	16	763-633
2. AC Apollon	6	15	814-716
3. Polzela	5	14	782-750
4. BC Zrinjevac	5	14	746-754
5. Libertel	3	12	682-793
6. USK Praha	1	10	662-803

Zespoły gospodarzy triumfowały w grupie G. Węgierski Marc-Kormend pokonał Slobodę-Dita Tuzla 75:65 (37:35), Portugal Telecom Lizbona - TSV Bayer Leverkusen 104:70 (49:33), belgijski Sunair Ostende - włoski Pallacanestro 91:87 (42:47).

Tabela grupy G:

1. Pallacanestro	8	17	815-700
2. Sunair Ostende	6	15	764-735
3. Marc-Komend	6	15	725-707
4. TSV Bayer	4	13	720-787
5. Telecom	3	12	778-777
6. Sloboda-Dita	0	9	673-769

W grupie H saratowski Awtodor na wyjeździe przegrał z izraelskim zespołem Maccabi Ranana 79:89 (39:47). BK Slovakofarma pokonała Subę Sent Polten 80:67 (51:41), a kijowski Budiwelnik przegrał z Panathinaikosem Ateny 71:89 (35:52).

Tabela grupy H:

1. Panathinaikos	8	17	764-583
2. Awtodor	7	16	781-767
3. Maccabi	4	13	710-721
4. Slovakofarma	4	13	689-758
5. Suba	2	11	645-701
6. Budiwelnik	2	11	632-691

Ostatnia kolejka we wszystkich grupach odbędzie się we wtorek, 16 grudnia.

Mieczysław RADZIWIŁŁOWICZ

Piłka ręczna

Dziś Polki grają z Rosjankami

Reprezentacja Polski w piłce ręcznej kobiet awansowała do ćwierćfinału mistrzostw świata po zwycięstwie w Hanowerze nad Francją 30:20. Najwięcej bramek dla Polski zdobyły Sabina Soja i Aleksandra Pawelska - po 7. Polki dały w tym meczu prawdziwy popis gry w piłkę ręczną, im praktycznie wszystko się udawało.

Awans do ćwierćfinału mistrzostw świata jest największym w ostatnich latach sukcesem polskiej piłki ręcznej w wydaniu kobiet.

Dziś w Hanowerze o awans do czołowej czwórki mistrzostw Polska grać będzie z zespołem Rosji, który pokonał pewnie drużynę Wybrzeża Kości Słoniowej 28:20 (11:11).

Wiele emocji wzbudził mecz Dania - Węgry. Dunki - mistrzynie Igrzysk Olimpijskich i mistrzynie Europy - słabo spisywały się w rozgrywkach grupowych, ale w tym bardzo dla nich ważnym spotkaniu potrafiły się zmobilizować i wyeliminowały Węgierki, wicemistrzynie świata, wygrywając 30:25 (19:12).

Ciekawie zapowiadał się mecz Norwegii z Austrią. Po pierwszej połowie prowadziły Austriaczki 12:6, jednakże po przerwie zespół Norwegii nadrobił straty i pewnie wygrał 24:18. Reprezentacja Macedonii po dwóch dogrywkach zwyciężyła ekipę Rumunii 37:33 (13:15, 27:27, 29:29).

W innych meczach zwycięstwo jednej z drużyn dawało się łatwiej. Tak zespół Niemiec pokonał Białoruś 33:23 (16:8), Chorwacji - Angolę 30:22 (17:8), Korei Południowej - Czechy 29:26 (16:10).

Dziś w Hanowerze Niemcy grają z Macedonią, a Polska z Rosją. W Hamburgu Dania zmierzy się z Chorwacją, a Korea Płd. z Norwegią. Półfinały i mecze o dalsze miejsca odbędą się w Berlinie w sobotę, a finał i mecze o miejsca 5-8 - w niedzielę.

M. PIASECKI

Piłka nożna

Gospodarze - lepsi

Wszystkie wtorkowe mecze rewanżowe 1/8 finału piłkarskiego Pucharu UEFA zakończyły się zwycięstwami gospodarzy, którzy też awansowali do ćwierćfinału. Najbardziej zacięty pojedynek stoczyli piłkarze drużyny moskiewskiego Spartaka i niemieckiej Karlsruher SC. Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się bezbramkowo. W tym meczu na śliskim i zmarzniętym boisku w podstawowym czasie wynik również był 0:0. Tylko na 119 minucie dogrywki z podania N. Tichonowa A. Szirko uzyskał zwycięskiego gola dla Spartaka.

Trudne zadanie mieli również piłkarze włoskiej drużyny Inter Mediolan. Z francuskim zespołem Racing Strasburg w pierwszym meczu przegrali oni 0:2. Potrzebne więc im było trzybramkowe zwycięstwo, które oni i uzyskali. Bramki strzelili Ronaldo, J. Zanetti i D. Simeone. Należy zaznaczyć, że na początku meczu Ronaldo nie potrafił wykorzystać rzutu karnego.

Do dalszych gier zakwalifikowała się również druga ekipa włoska. Piłkarze Lazio Rzym ponownie wygrali z Rapidem Wiedeń, tym razem 1:0. Pierwszy mecz Włosi wygrali na wyjeździe 2:0.

Angielska Aston Villa również miała do odrobienia straty. Pierwszy mecz w Bukareszcie przegrała 1:2. Tym razem Anglicy wygrali 2:0.

Oto wyniki innych meczów (w nawiasach wyniki pierwszych spotkań): Schalke 04 Gelsenkirchen - Sporting Braga 2:0 (0:0), AJ Auxerre - Twente Enschede 2:0 (1:0), Atletico Madryt - Croatia Zagrzeb 1:0 (1:1).

Dziś w ostatnim meczu grają VfL Bochum i Ajax Amsterdam. Pierwszy mecz wygrali Holendrzy 4:2.

Inf. wł.

Tenis stołowy

Europejska superliga

W pierwszym meczu półfinałowym europejskiej superligi tenisa stołowego mężczyzn Niemcy przegrali z Francją 1:4.

Z wizytą u byłych mistrzów (2)

„Pociąg odjechał, więc musimy go dopędzać"

- W poprzednim odcinku rozmawialiśmy z Panem o stanie kultury fizycznej i sportu w szkołach ogólnokształcących i sportowych. Padły też słowa o „leniwych" rodzicach. Stąd wynika następne pytanie: Czy przykład sportowców wysokiej klasy, uprawiających sport rodziców albo nauczycieli wf potrafi pociągnąć młodsze pokolenie?

- Za liderem, nawet nie tylko sportowym, ciągną tysiące. Marcziulionis, Sabonis, Ilgauskas - za nimi ogromna plejada miłośników koszykówki; Ivanauskas, Narbekovas, Jankauskas - za nimi pełne szkółki sportowe przyszłych mistrzów piłki nożnej. W swoim czasie mieliśmy też liderów w naszym biathlonie - Szalna, Gruzdiew, bracia Kaczanowscy i Wieliczkowie oraz wielu innych, przy tym naszych rodaków, którzy wiedli prym w kraju, pociągając za sobą innych. Co prawda, czasy były inne, kiedy nie musiano rozglądać się za pieniądzem.

- Pominął Pan swoje nazwisko, a przecież Marian Powilowski był powoływany do kadry byłego ZSRR, co w owych czasach stanowiło wyczyn nie lada, tym bardziej dla przedstawiciela „bezśnieżnej" republiki. Jak wyglądały początki pańskiej kariery sportowej?

- Swój „szlak sportowy" rozpocząłem w 8 klasie Niemenczyńskiej Szkoły Średniej. Ale już wcześniej, pod kierunkiem nauczyciela wf pana Kazimierza Ordo uprawialiśmy biegi i narciarstwo. Ten nauczyciel potrafił nam wpoić zamiłowanie do kultury fizycznej, które później dało owoce w postaci tytułów, jakie wywalczyli uczniowie Niemenczyńskiej Szkoły na różnych zawodach regionalnych i nie tylko. Właśnie, w 8 klasie kolega namówił mnie do poważnego zajęcia się sportem, a po wizycie, jaką złożył w szkole trener Anatolij Maksimienko, wstąpiłem do szkoły sportowej zrzeszenia „Dynamo". Właśnie pod „batutą" tego trenera osiągnąłem wszystko, na co mnie było stać.

- A na co było stać?

- Nie wiem, jak to oceniać dziś, ale w owych czasach dla sportowca z naszych stron wywalczenie tytułu mistrza sportu albo trafienia do jakiejś bądź kadry stanowiło sukces na miarę udziału w mistrzostwach świata, a to z tego powodu iż były związek był potentatem w światowym biathlonie. Dla mnie osobiście znaczyło to bardzo dużo, tak dużo, że dotychczas jestem z tym sportem, przekazując swe umiejętności wszystkim, kto chce zapoznać się z wielką sportową przygodą.

- Biathlon - dyscyplina sportowa tradycyjnie zimowa. Ale przy dzisiejszym postępie techniki - biega się i strzela też latem?

- Stało się to wtedy, gdy do letnich zapraw wprowadzono wynalezione nartorolki. Okazało się, że nie musi koniecznie być śnieg, można też latem, ale potrzebna jest specjalna wyasfaltowana trasa. My wykorzystujemy asfaltowe nawierzchnie szos, o niezbyt intensywnym ruchu. W Wilnie mamy też specjalną trasę do zapraw letnich, która znajduje się na starej strzelnicy DOSAAF na Sapieżynkach, ale, niestety, jest mocno zaniedbana, więc tu jeszcze raz mówię - potrzebne są pieniądze nawet na uporządkowanie tej trasy.

Wracając do nartorolek - ten zawodnik, który dobrze popracuje latem, ma większe szanse, by uzyskać dobrą formę sportową na tak zwany „pierwszy śnieg". I jeszcze - przeprowadza się wiele zawodów, z międzynarodowymi włącznie, i chociaż nie w zimowej w skrzącej się scenerii, ale jednak jest to nie mniej atrakcyjne.

- Z wielkim entuzjazmem opowiada Pan o sporcie. Ale chyba codzienna harówka nie ma nic wspólnego z blaskiem zawodów. Na pewno było niezmiernie trudno?

- Owszem, nie jest to łatwe. Jak mówił jeden z naszych trenerów kadry: „Pociąg odjechał, więc musimy go dopędzać!". A dopędzać jest szczególnie trudno.

- Kiedy zakończył Pan karierę wyczynową?

- Karierę sportową zamknąłem, startując na międzynarodowych zawodach w Polsce, w Dusznikach w 1989 roku, właśnie latem na nartorolkach. Wywalczyłem pierwsze miejsce, uzyskując dobrą prasę i zdziwienie trenerów innych ekip, że nie jestem w pierwszej kadrze ZSRR.

- Miał Pan wtedy dopiero 25 lat. Czy nie za wcześnie zawiesił Pan karabinek na gwoździu?

- Był to początek nowej ery ekonomicznej na naszym podwórku. Państwo już nie mogło, ja zaś nie potrafiłem fundować sobie obozów na lodowcu, które kosztowały po 6 tys. dolarów. Bez finansów nie można utrzymać wysokiej formy, być zaś na dalszych miejscach, to nie dla mnie.

- Karabinek odpoczywa, narty zaś nadal są Pańską pasją?

-Jako trener i nauczyciel cały czas jestem w ruchu razem z moimi wychowankami. Tym sposobem utrzymuję formę, co pozwala mi na udział w różnych zawodach narciarskich. Uczestniczę też w maratonach narciarskich, gdzie nadal się ścigam z Marianem Kaczanowskim.

- Gdyby Panu było dane powrócić do początków kariery sportowej, czy zmieniłoby się coś?

- Nic by się nie zmieniło, nawet nie wniósłbym większej poprawki. Było jak było - moim zdaniem, nie najgorzej.

- Poprosiłem Pana o garść wspomnień z nadzieją, że ktoś spośród Pańskich wychowanków weźmie do rąk ten numer „KW", a przeczytawszy, zechce pójść w ślady swego nauczyciela.

- Nie jest konieczne naśladowanie właśnie mnie. Każdy sportowiec, lepszy czy gorszy, lider czy też zamykający stawkę konkurencji, jest godny naśladowania. Chodzi o to, aby ten, co zdecyduje się na uprawianie sportu, wybrał sobie naprawdę interesującą go dyscyplinę sportową. Z kolei niech nie robi tragedii z tego, że jego czoła nie ozdobią laury. Ma to być prawdziwa przyjemność, która pozostanie na całe długie życie.

- Życzę więc Panu tego serdecznie!

Rozmawiał
Andrzej MALKIANIS
Fot. **z archiwum pana Mariana**

Rok 1985. Mistrzostwa CR „Dynamo". Po odstrzelaniu kolejnej serii M.Powiłowski rusza na trasę letniego biathlonu. Wtedy jeszcze bez nartorolek.

Dokończenie. Pocz. patrz. w nr 239

W PRASIE POLSKIEJ

WALKA Z „OKUPANTEM"

W miasteczku Psebaj w Krasnodarskim Kraju skutecznie rozprawiono się z niemieckimi wspólnikami. Tymczasem rząd wciąż zachęca zagranicznych przemysłowców do inwestowania w Rosji.

MOSKWA. Niemiecka firma „Knauf", znana z produkcji materiałów budowlanych, weszła dość szerokim frontem na rosyjski rynek. Swój kapitał zainwestowała w jedenastu tutejszych przedsiębiorstwach. Z powodzeniem. Prawdziwego pecha miała jedynie z wyborem partnera w Krasnodarskim Kraju. W sprywatyzowanym tu przedsiębiorstwie „Kubański Gips" 36 proc. akcji wykupili Niemcy.

W 1995 roku spółkę zarejestrowano pod nazwą, której członem jest już „Knauf". Współwłaściciele włożyli w modernizację przedsiębiorstwa sporo grosza - zainwestowali 1,2 mln marek. Zostawszy posiadaczami większościowego pakietu akcji Niemcy zamierzali przystąpić do drugiego etapu unowocześniania wytwórni płyt gipsowych w miejscowości Psebaj.

W 1995 roku rozpoczęły się jednak konflikty. Rosjanie uznali, iż ich partnerzy dostarczyli do Psebaju już wyeksploatowane urządzenia.

Szef wschodnich projektów „Knaufa" B. Hofmann - jak piszą moskiewskie „Izwiestija" - tylko bezradnie rozkłada ręce. Bezsensowność oskarżeń dowiedziona została w sądzie. Pod protokołem stanowiącym podsumowanie pierwszego etapu inwestycji widnieje podpis ówczesnego generalnego dyrektora przedsiębiorstwa A. Siergiejenki. Nie usunęło to jednak podejrzeń podjudzanej załogi, iż niemiecka strona jest nierzetelna. Napięcie osiągnęło apogeum jesienią 1995 roku i wówczas niemieccy specjaliści zostali usunięci siłą z przedsiębiorstwa. Po tym na nadzwyczajnym posiedzeniu akcjonariuszy pozbawiono Siergiejenkę funkcji generalnego dyrektora. Ten jednak nie kapituluje i ogłasza, iż w Psebaju działa spółka akcyjna „Kubański Gips" już bez „Knaufa". Oznaczać to ma, że niemieccy wspólnicy w Psebaju nic nie mają do powiedzenia. O ich milionie marek nikt już nie pamięta. Rosjanie sięgnęli przy tym do fortelu: postanowili powiększyć liczbę akcji, a tym samym pozbawić swych niemieckich partnerów decydującego głosu w spółce. Arbitraż, nawet na najwyższym szczeblu, zakwestionował te nieuczciwe zabiegi, lecz na niewiele się to zdało. Miejscowi nie przyjęli do wiadomości decyzji Moskwy i postanowili rozprawić się z przebywającymi w fabryce przedstawicielami partnerskiej firmy. Stosowano wobec nich różne szykany. Mieszkania, które wynajmowali Niemcy pozbawiano prądu i wody, a najwytrwalszego „ostatniego Mohikanina" nad ranem wyciągnięto w bieliźnie z biura, gdzie nocował. „Eksmisji" towarzyszyły okrzyki: „Precz z okupantami!". Fabryki pilnują kozacy w „panterkach", gotowi stoczyć walkę z każdym, kto zechce się do niej wedrzeć.

Przeciwko „okupantom" podburza samozwańczy generalny dyrektor. Był i chce pozostać niepodzielnym władcą w odległym od Moskwy Psebaju. Ze stolicy Rosji płyną tymczasem zachęty pod adresem zagranicznych partnerów, aby śmielej inwestowali w Rosji, gdyż wiele na tym zyskają. O tym, ile mogą stracić, nikt nie mówi. Chociaż lektura gazety „Duma" -organu Komunistycznej Partii Rosyjskiej Federacji - skłonić może do myślenia. To na jej łamach ukazał się artykuł pod tytułem „Okupacja rosyjskiego kombinatu". W tekście tym jest m.in. wypowiedź kozackiego atamana W. Sawczenki, który przypomina, iż przed półwieczem komendant Hofmann był sprawcą zbrodni na Kubaniu, a dziś inny Hofmann próbuje zagarnąć rosyjskie bogactwa. Ataman obiecuje, że Niemców powiesi. Są to obietnice niezbyt zachęcające do współpracy - przyznają działający w Rosji niemieccy przedsiębiorcy.

Waldemar WASILEWSKI
„Trybuna Śląska"

KOSZTY PRACY

Pracodawca płaci w Polsce jedną siódmą razy mniej niż na Zachodzie

Jedna przepracowana godzina kosztuje pracodawcę w Polsce 10,11 zł - prawie jedną siódmą tego, co płacą w Niemczech i połowę mniej niż w Portugalii. Najwięcej trzeba płacić w kopalniach, najmniej w hotelach. W jednostkach dużych oraz w zakładach państwowych koszty pracy są wyższe niż w średnich i prywatnych - wynika z badań GUS.

GUS po raz pierwszy przeprowadził badania kosztów pracy w całej gospodarce narodowej, dostosowując metody liczenia do krajów Unii Europejskiej, gdzie takie badania przeprowadza się co 4 lata. Koszty pracy świadczą o konkurencyjności gospodarki na rynku światowym i należą do ważniejszych czynników wpływających na inwestycje zagraniczne.

Realny wzrost o 7 proc.

Badanie przeprowadzone w tym roku obejmuje dane statystyczne z roku 1996. Wynika z niego, że koszty pracy w gospodarce narodowej (bez jednostek zatrudniających poniżej 5 osób) wyniosły średnio w miesiącu, na jednego zatrudnionego, 1492,60 zł. Mierniki bardziej precyzyjne to koszt 1 godziny opłaconej przez pracodawcę oraz 1 godziny rzeczywiście przepracowanej. W koszt ten wlicza się wynagrodzenia oraz wszystkie świadczenia opłacane przez pracodawcę.

W ubiegłym roku na koszty pracy składały się m.in. wynagrodzenia zasadnicze, które stanowiły 34,2 proc. ogółu tych kosztów, składki na ubezpieczenia społeczne - 25,1 proc. (nie należy tego mylić ze składką, wynoszącą na ogół 45 proc., płaconą przez pracodawców), premie - 5,5 proc., dodatki stażowe - 3,6 proc., wypłaty z zysku - 1 proc. Struktura tych kosztów ulega zmianie. W ostatnich trzech latach w działalności produkcyjnej np. udział płac zasadniczych zwiększył się z 35,3 proc. do 37,6 proc., co jest zjawiskiem pozytywnym. Zmniejszyły się natomiast koszty wypłat z zysku - z 5,2 proc. do 1,1 proc. Realnie w tym okresie koszty pracy zwiększyły się o 7 proc.

Najdrożej w górnictwie

Ogółem w gospodarce narodowej jedna godzina opłacona kosztowała 8,79 zł, a przepracowana - 10,11 zł.

Wysokość tych kosztów zależy od kilku czynników. Różnicuje je przede wszystkim rodzaj prowadzonej działalności. Najdroższa była praca w górnictwie i kopalnictwie - 2528,64 zł brutto na jednego zatrudnionego miesięcznie, najtańsza natomiast w hotelach i restauracjach - 1009,30 zł. Koszty pracy w górnictwie są ogółem o 66-79 proc. wyższe niż przeciętnie w gospodarce, w hotelach i restauracjach z kolei o 32-38 proc. niższe. Jedna godzina przepracowana w górnictwie jest o 186 proc. droższa niż w branży hotelowej.

Ile trzeba płacić za godzinę pracy zatrudnionego, zależy także od typu własności przedsiębiorstwa. Ogółem koszty pracy w jednostkach sektora publicznego są wyższe niż w firmach prywatnych. Godzina przepracowana w firmie państwowej kosztowała 11,03 zł, w prywatnej natomiast 8,78 zł. Na zatrudnienie pracownika państwowy pracodawca musiał ogółem wyasygnować o 15 proc. środków więcej niż prywatny. Jedna godzina opłacona w sektorze państwowym była droższa niż w prywatnym o 21 proc., a godzina przepracowana - o 26 proc.

Różnice te wynikają m.in. z lepszego wykorzystywania prywatnych pieniędzy. GUS obliczył, że w firmach państwowych na 1000 godzin opłaconych przez pracodawcę faktycznie przepracowano 857, natomiast w prywatnych - 888. Oznacza to także bardziej efektywne wykorzystanie opłaconego czasu pracy. Trzeba jednak zaznaczyć, że na niekorzyść sektora publicznego w tych porównaniach działa fakt, że 21 proc. w nim zatrudnionych (3 proc. w prywatnym) pracuje w górnictwie, energetyce, pośrednictwie finansowym oraz administracji publicznej, które to działy są najdroższe w całej gospodarce.

W jednostkach dużych koszt zatrudnienia pracownika jest o 32 proc. wyższy niż w średnich, a godzina przepracowana - droższa o 38 proc. Wynika to również z tego, że zakłady mniejsze lepiej wykorzystują czas pracy.

Koszty zróżnicowane są również przez stanowiska, na jakie zatrudniamy pracowników - ogółem na nierobotniczych trzeba płacić o 41-54 proc. więcej niż na robotniczych.

Antoni KOWALIK
„Rzeczpospolita"

Krytyka polskiej armii

Amerykańskie czasopismo wojskowe „Defence News", powołując się na wewnętrzne raporty sojuszu atlantyckiego, twierdzi, że Polska, a także Czechy i Węgry są - jak pisze nasz korespondent Jacek Kalabiński - „całkowicie nie przygotowane" do wejścia do NATO. Polscy rozmówcy „Rzeczpospolitej" sprzeciwiają się tej tezie.

Z dokumentów NATO ma wynikać, że osiągnięcie zdolności współdziałania z paktem (interoperacyjności) - m.in. Wojska Polskiego - będzie długotrwałe i pochłonie nakłady znacznie przekraczające koszta, które zostały przedstawione publicznie.

W raportach utrzymuje się podobno, że infrastruktura wojskowa na obszarze przyszłych państw członkowskich jest przestarzała. Tylko nieliczne jednostki Marynarki Wojennej naszego kraju są zdolne do wypłynięcia w morze poza strefę przybrzeżną. Polskie lotnictwo wojskowe ma niską gotowość bojową. Systemy obrony przeciwlotniczej są niezdolne do skutecznego przemieszczania się. Krytyce został poddany również 15-letni program modernizacji polskich sił zbrojnych.

Eugeniusz Mleczak, rzecznik ministra obrony narodowej Janusza Onyszkiewicza, powiedział naszej gazecie, że do doniesień takich jak w „Defence News" ma zaufanie ograniczone. Pojawia się bowiem -zauważył - wiele różnych raportów, którym nie zawsze do końca trzeba dać wiarę. W rozmowie telefonicznej z „Rzeczpospolitą" Mleczak przypomniał, że istnieją przypadki formułowania skrajnych ocen przez jeden i ten sam instytut. Jedna z najbardziej renomowanych amerykańskich placówek w pierwszym raporcie doszła do wniosku, że Polska nie ma szans na wejście do NATO. Po ponownej analizie stwierdzono, że ponieważ nasz kraj spełnił wymogi i standardy, powinien się już dawno znaleźć w sojuszu.

Płk Zdzisław Gnatowski, rzecznik szefa sztabu generalnego WP, powiedział, że artykuł „Defence News" jest oparty na nie znanych sztabowi dokumentach. Można go odczytać jako wyraz niepokoju o brak ekonomicznych możliwości zapewnienia przez Polskę siłom zbrojnym odpowiedniego poziomu finansowania. Ze znanych Polsce wypowiedzi kompetentnych osób wynikają generalnie pozytywne oceny naszej armii i gotowości WP do szybkiej integracji z wojskowymi strukturami NATO. My sami - stwierdził Gnatowski -oceniamy, że - pomimo oczywistych niedoskonałości - osiągnęliśmy poziom uprawniający nas do członkostwa w NATO. 15-letni program modernizacji armii zapewnia stałe zbliżanie i integrację WP ze strukturami sojuszu północnoatlantyckiego.

Maria WĄGROWSKA
„Rzeczpospolita"

Zagadki i zawiłości amerykańskiej polityki zagranicznej

Ostrożna gra Clintona

Od pewnego czasu w prasie amerykańskiej, a także innych krajów - w tym i polskiej - nasila się dyskusja na temat polityki zagranicznej USA. Kwestionuje się jej skuteczność, a także zdecydowanie, czyli zdolność Amerykanów do sprawowania światowego przywództwa. Temat ma wielką doniosłość, ponieważ na świecie pozostało tylko jedno globalne supermocarstwo. To znaczy jedyne, które ma środki pozwalające na aktywne zaangażowanie we wszystkich ważnych strategicznie rejonach świata. Wycofanie się więc tego państwa z pełnienia roli przywódczej i stabilizującej może prowadzić do globalnego chaosu.

W dyskusji podnoszone są dwa główne argumenty. Z jednej strony mówi się o braku zdecydowania prezydenta Billa Clintona, którego predyspozycje często powstrzymują go od zajmowania zdecydowanego stanowiska, natomiast skłaniają do szukania rozwiązań mało ryzykownych i niezbyt kosztownych w sensie politycznym. Z drugiej zaś strony zwraca się uwagę, że społeczeństwo amerykańskie nie jest psychicznie gotowe do ponoszenia ciężarów, które wynikają ze światowego przywództwa.

Znany amerykański publicysta William Pfaff napisał kilka dni temu: „Istnieje podstawowa sprzeczność pomiędzy tym, co Stany Zjednoczone usiłują robić, by poprowadzić świat, a tym, co są skłonne naprawdę poświęcić, aby to osiągnąć. Nie chcą one ponieść kosztów swej polityki. Nie chcą też poważniejszych poświęceń. Sama zaś ich polityka jest często jałowa i nieskuteczna. Kontynuując taki kurs, Waszyngton nie tylko ryzykuje dyskredytację, ale i wyrządzenie trwałych szkód amerykańskim interesom narodowym."

Clinton jako światowy mąż stanu

Jeszcze niedawno atmosfera była odmienna. Zwracano uwagę, że po długim okresie wahań podczas swej pierwszej kadencji prezydent Clinton podjął w końcu ważkie decyzje i zmienił swe nastawienie do problemów polityki zagranicznej. Zmieniwszy sposób działania, osiągnął kilka sukcesów o dalekosiężnych skutkach.

Pierwszym było wprowadzenie amerykańskiej strefy wolnego handlu NAFTA. Wbrew ponurym przepowiedniom krytyków (zwłaszcza Rossa Perota) fatalne skutki, jakie miało przynieść to posunięcie, nie zmaterializowały się. Drugim było przejęcie przywództwa w sprawie Bośni i zaangażowanie w tej operacji sił NATO. Okazało się, że wobec niezdolności Europejczyków do działania na własną odpowiedzialność i wobec dramatycznej kompromitacji takich instytucji, jak Organizacja Narodów Zjednoczonych czy Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, tylko decyzja amerykańska mogła przynieść poprawę sytuacji. Był to poważny sukces, choć trudno mówić o rozwiązaniu problemu.

Trzecią wreszcie decyzją - i sukcesem - było rozszerzenie NATO. Decyzja ta dojrzewała długo i cały proces nie został dotąd definitywnie zakończony, ale jest oczywiste, że główne obawy wyrażane przez przeciwników i pesymistyczne przepowiednie nie sprawdziły się. Sprzeciw Rosji okazał się propagandowym działaniem opóźniającym, podjętym głównie z przyczyn wewnętrznych, ale nie pociągającym za sobą poważniejszych skutków. Decyzja o zaproszeniu trzech nowych członków bynajmniej nie wzmocniła w Rosji sił komunistyczno-nacjonalistycznych, a koszta rozszerzenia sojuszu okazują się niższe, niż początkowo przewidywano.(...)

Skąd więc ten nawrót wątpliwości i krytycyzmu? Cytowany już William Pfaff przypomniał myśl wyrażoną przez wielkiego pisarza francuskiego i znawcę Ameryki, Alexisa de Tocqueville, który napisał: „Niemal wszystkie wady tkwiące w instytucjach demokratycznych wychodzą na światło dzienne przy prowadzeniu polityki zagranicznej".

I tu mamy prawdopodobnie do czynienia z następnym paradoksem amerykańskim. Stan gospodarki jest dziś w USA lepszy niż w jakimkolwiek innym kraju na świecie. Wskazują na to wszystkie wskaźniki. Nawet Japonia, która przez długi czas była przedmiotem niepokoju biznesu i rządów w USA, została w tyle. Tempo zwalnia cała Azja Wschodnia. Kłopoty mają Europejczycy, w tym również Niemcy. Natomiast w Stanach Zjednoczonych bezrobocie utrzymuje się na niskim poziomie, a inflacja prawie nie istnieje.

A jednak... W kraju istnieje poczucie, że prezydent nie spełnił obietnic. Doszedł do władzy, głosząc program wielkich zmian. Pamiętam inaugurację w roku 1993. Zmiana - to było słowo powtarzane najczęściej. Można je było usłyszeć na ulicach; powtarzało się w telewizji i w prasie; witano je i spodziewano się go. I oto dziś, gdy społeczeństwo amerykańskie żyje lepiej niż przed wyborem Clintona na prezydenta, panuje przekonanie, że szef państwa nie spełnił pokładanych w nim nadziei.

Zwrot do wewnątrz

Niełatwo to wytłumaczyć. Każdy wie, że możliwości władzy wpływania na gospodarkę są w USA mocno ograniczone. Sytuacja ekonomiczna zależy tam od setek i tysięcy czynników, na które prezydent i jego ludzie mają wpływ niewielki. Można by więc mieć do nich pretensje, gdyby się pogarszała - ale ona się poprawia. Lecz prezydent obiecywał przecież „wielką zmianę". Sprawdzianem miała być przede wszystkim reforma służby zdrowia, a także oświaty. To miały być okręty flagowe prezydentury Clintona. Ale te reformy nie wypaliły. Udało się natomiast zmniejszyć deficyt budżetowy.(...)

Społeczeństwo amerykańskie charakteryzowało się zawsze przedziwną mieszaniną idealizmu i praktycyzmu, wzniosłości i przyziemności, szlachetnych odruchów i całkiem nieszlachetnego egoizmu. Amerykanie zaskakiwali tym swych wrogów i przyjaciół. Tkwiła w nich pewna doza dziecinnej naiwności nieraz denerwującej Europejczyków, ale i wielkiej siły, która zdumiewała niewiele z tego rozumiejących wrogów. Jeżeli dzisiaj poczytać beznadziejnie głupie rozważania na amerykański temat twórcy Tysiącletniej Rzeszy, która trwała lat dwanaście (bardzo, to prawda, długich), widać, dlaczego dyktatury XX wieku musiały w końcu przegrać. Wbrew wszystkim pozorom nie rozumiały one świata i siły tkwiącej w demokracjach. A zwłaszcza w Ameryce.

Lecz oto dzisiaj kraj, który osiągnął status jedynej światowej superpotęgi i który dysponuje najprężniejszą gospodarką, zaczyna mieć wątpliwości, co z tym wszystkim właściwie zrobić? Czy nie lepiej zająć się strzyżeniem trawnika, kupić dom na Karaibach, spędzić urlop na wyspie Bali, kupić jeszcze większy i bardziej kolorowy telewizor?

Dlatego, powiadają krytycy, prezydent Clinton nie wykazuje zbyt wielkiej stanowczości wobec Iraku, zostawia Afrykę swemu losowi, dopuścił do zaprzepaszczenia słynnego procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. A kiedy administracja obiecała spłacić długi amerykańskie wobec ONZ, Kongres przekreśla prezydenckie obietnice. Nie chce płacić. Dzieje się to w momencie, gdy Clinton zabiega o poparcie ONZ w sprawie Iraku.

Tak mówią krytycy. Myślę jednak, że to jest ocena zbyt krótkowzroczna i formułowana pod wpływem chwili. Zaważyły na niej przede wszystkim wydarzenia na Bliskim Wschodzie. Polityka amerykańska w stosunku do Saddama Husajna sprawia wrażenie stanowczej, ale wielu sądzi, że są to tylko pozory. Stąd biorą się liczne w tej chwili rozważania na temat braku zdecydowania USA i chwiejności amerykańskiego przywództwa.

Kazimierz DZIEWANOWSKI
„Rzeczpospolita"

Zdrowie

Jelcyn chory

Pogorszył się stan zdrowia Borysa Jelcyna. Jego sekretarz prasowy Siergiej Jastrzembski poinformował w środę, że prezydent jest przeziębiony i najbliższe 10-12 dni spędzi w sanatorium rządowym w Barwisze pod Moskwą. Tymczasem jeden z jego głównych oponentów politycznych, przewodniczący Komisji Dumy Państwowej ds. obrony, generał Lew Rochlin zażądał, by izba niższa parlamentu wszczęła procedurę impeachmentu, czyli odwołania prezydenta. Na chorobę Jelcyna natychmiast zareagował rosyjski rynek papierów wartościowych. Ceny wielu akcji spadły.

Według rzecznika Kremla, lekarze podejrzewają, że Jelcyn zapadł na ostre, wirusowe zapalenie dróg oddechowych, a być może nawet - grypę. Z kolei rozgłośnia radiowa „Echo Moskwy" nie wyklucza, że chodzi o zapalenie płuc.

Jastrzembski oznajmił, że wszystkie oficjalne spotkania prezydenta, które były planowane na najbliższe dni, zostały odwołane. Dotyczy to również pierwszego „okrągłego stołu" z udziałem przedstawicieli władz i opozycji, który miał się zebrać w czwartek. 66-letni Jelcyn, który w listopadzie zeszłego roku przeszedł poważną operację serca, będzie natomiast mógł prowadzić rozmowy telefoniczne. Lekarze pozwolili mu też na pracę nad dokumentami.

Sekretarz prasowy Jelcyna zapowiedział, że komunikaty o stanie zdrowia prezydenta będą publikowane codziennie.

Zdaniem Aleksandra Wenediktowa, komentatora „Echa Moskwy", który w ubiegłym tygodniu towarzyszył Borysowi Jelcynowi w podróży do Sztokholmu, prezydent już wtedy wyglądał na chorego. Z trudem się poruszał i szybko męczył. Wenediktow odniósł wrażenie, że szef państwa rosyjskiego przez cały czas „był na tabletkach". Komentator „Echa Moskwy" dodał, że w czasie pobytu w Szwecji pytał o stan zdrowia prezydenta m.in. Renata Akczurina, kardiochirurga, który w listopadzie 1996 roku wszczepił Jelcynowi pięć bypassów. Akczurin miał odpowiedzieć, że „po jego linii" wszystko jest w porządku.

Pogłoski o pogorszeniu stanu zdrowia Borysa Jelcyna krążą w Moskwie od kilku miesięcy. Nasiliły się w październiku, gdy ujawniono, że w podróży do Krasnojarska prezydentowi towarzyszy Renat Akczurin. Wcześniej kardiochirug z Jelcynem nie jeździł. Prezydentem opiekował się szef kliniki kremlowskiej Siergiej Mironow.

Na początku stycznia tego roku Borys Jelcyn przeszedł już obustronne zapalenie płuc. Jego otoczenie twierdziło początkowo, że prezydent jest przeziębiony.

Rosyjski rynek papierów wartościowych natychmiast zareagował na informacje o chorobie Jelcyna. Ceny wielu akcji spadły. Dotyczy to również najlepszych firm - tzw. blue chips. Dla przykładu, papiery kompanii naftowej ŁUKoil straciły w środę 3 proc. Specjaliści twierdzą, że nerwowość na giełdzie była wyczuwalna już we wtorek wieczorem, co zdaje się oznaczać, że na Kremlu i w Białym Domu już wtedy wiedziano o pogorszeniu stanu zdrowia Jelcyna.

Tymczasem jeden z głównych oponentów Borysa Jelcyna, przewodniczący Komitetu Dumy Państwowej ds. obrony, generał Lew Rochlin zażądał w środę z trybuny izby niższej parlamentu wszczęcia procedury impeachmentu, czyli odwołania prezydenta. Rochlin obarczył Jelcyna odpowiedzialnością za katastrofy, które w ostatnich dniach dotknęły Rosję. Jego zdaniem, kraj stoi na skraju przepaści, skorumpowana armia rozpada się, a urzędnicy państwowi zamiast kar otrzymują pochwały.

Rochlin wniósł o powołanie komisji, która przygotuje procedurę impeachmentu. Dyskusji nad wnioskiem generała nie podjęto. Odłożono ją do czasu aż Rochlin złoży pisemny projekt uchwały w tej sprawie.

Norwegia

Wręczenie Pokojowej Nagrody Nobla

Organizacja „Międzynarodowa Kampania przeciwko Minom Przeciwpiechotnym" i jej rzeczniczka Jody Williams otrzymały w środę w Oslo Pokojową Nagrodę Nobla za rok 1997. W uroczystości wręczenia nagrody wziął udział król Norwegii Harald 5.

Przewodniczący norweskiego Komitetu Nagrody Nobla Francis Sejersted wręczył nagrodę pani Williams i poruszającemu się na inwalidzkim wózku Kambodżańczykowi Tunowi Channarethowi, który stracił obie nogi w 1982 roku w wyniku wybuchu miny, pozostałej z okresu wojny domowej w jego kraju.

„Jest paradoksem, że w minach przeciwpiechotnych znajduje się dynamit, wspaniały wynalazek Alfreda Nobla" - powiedział Sejersted w czasie uroczystości. Podkreślił, że organizacja wyróżniona tegoroczną Pokojową Nagrodą Nobla przyczyniła się w decydującym stopniu do podpisania w początkach grudnia w Ottawie przez przedstawicieli 122 państw porozumienia o zakazie stosowania min przeciwpiechotnych.

Porwanie

Pasażerowie Ił-62 uwolnieni, terrorysta aresztowany

Komandosi z elitarnej jednostki antyterrorystycznej „Alfa" obezwładnili terrorystę, który w środę uprowadził samolot pasażerski Ił-62, lecący z Magadanu do Moskwy. W czasie tej akcji nikt nie odniósł obrażeń. Wszyscy pasażerowie i członkowie załogi są cali i zdrowi.

Porywacza zatrzymano, gdy wychodził na negocjacje z przedstawicielami rządu federalnego. Miał na sobie pasy z materiałami wybuchowymi. Okazało się, że terrorystą był niejaki Giennadij Todikow, 59-letni emeryt z obwodu magadańskiego.

Samolot, należący do towarzystwa „Rossija" i wyczarterowany przez magadańskiego przewoźnika „Magna", został uprowadzony ok. 9.00 czasu moskiewskiego, po 6 godzinach lotu, w rejonie Norylska. Na pokładzie znajdowało się 142 pasażerów, w tym 8 dzieci, a także 5 członków załogi, 6 stewardów i 2 techników. Porywacz przez cały czas siedział wśród pasażerów, a z pilotami komunikował się za pośrednictwem stewarda.

Nieoficjalnie wiadomo, że domagał się wypłacenia okupu w wysokości 10 mln dolarów i umożliwienia mu wyjazdu do Szwajcarii. W razie niespełnienia tych żądań groził wysadzeniem samolotu. Domagał się też spotkania z przedstawicielami rządu Rosji i ambasady Szwajcarii. Rosyjskie MSZ natychmiast poinformowało władze szwajcarskie o uprowadzeniu samolotu i żądaniach porywacza.

Wkrótce po wylądowaniu terrorysta-emeryt uwolnił 48 zakładników. Gdy wychodził na kolejną turę negocjacji został obezwładniony. Niektóre źródła twierdzą, że porywacz sam oddał się w ręce władz - odpiął bowiem i rzucił na płytę lotniska pasy z materiałami wybuchowymi.

NA ZDJĘCIU: uwolnieni zakładnicy.

Fot. EPA-ELTA

Bośnia

Serbowie opuścili konferencję

Wszyscy przedstawiciele Serbów opuścili w środę obrady odbywającej się w Bonn międzynarodowej konferencji w sprawie Bośni na znak protestu przeciwko wymienieniu Kosowa w projekcie dokumentu końcowego - podały źródła dyplomatyczne.

Przedstawiciel Federalnej Republiki Jugosławii (Serbia-Czarnogóra), dyrektor polityczny w jugosłowiańskim MSZ Dragomir Vucicević dał znak opuszczenia spotkania przed przyjęciem tekstu wspominającego o poszanowaniu mniejszości narodowych w Kosowie.

Kosowo leży na południu Serbii i 90 proc. jego mieszkańców stanowią Albańczycy, domagający się niezależności od Belgradu.

Solidaryzując się z Vucicevicem prezydent Republiki Serbskiej w Bośni, Biljana Plavszić i przywódca serbskiej wspólnoty narodowej w Prezydium BiH (najwyższej władzy w kraju) Momczilo Krajisznik również opuścili obrady bońskiej konferencji - poinformowały wspomniane źródła. Źródła w jugosłowiańskiej delegacji poinformowały, że Vucicević wystąpił z oświadczeniem stwierdzającym, iż strona jugosłowiańska nie zgodzi się na podpisanie końcowego dokumentu konferencji, jeśli będzie w nim zawarte żądanie rozwiązania problemu Kosowa.

Według Belgradu poruszenie na forum konferencji sprawy Kosowa „jest popieraniem przez Zachód działalności terrorystycznej albańskich separatystów". Wysoki dyplomata jugosłowiański oświadczył, że „Jugosławia uważa problem Kosowa za sprawę wewnętrzną kraju i jest w stanie rozwiązać ją własnymi siłami, bez pomocy z zewnątrz".

Prezydent Plavszić podjęła zdecydowane wysiłki, by przekonać wszystkich serbskich przedstawicieli o konieczności uczestniczenia w końcowej fazie bońskiego forum i w głosowaniu.

Plavszić zamierza również wystąpić z inicjatywą zwołania specjalnej międzynarodowej konferencji na szczeblu ministrów spraw zagranicznych na temat statusu Kosowa.

Bońska dwudniowa konferencja na szczeblu ministrów spraw zagranicznych została zwołana w celu podsumowania wyników realizacji porozumienia pokojowego z Dayton.

W konferencji biorą udział szefowie dyplomacji i wysocy rangą dyplomaci z 51 państw oraz przedstawiciele 21 organizacji międzynarodowych, które uczestniczyły lub nadal uczestniczą w uregulowaniu konfliktu w Bośni.

Estonia

Rząd proponuje złagodzenie ustawy o obywatelstwie

Rząd Estonii zaproponował we wtorek poprawkę do ustawy o obywatelstwie, na mocy której dzieci nie-Estończyków urodzone w Estonii będą prawie automatycznie otrzymywać obywatelstwo tej nadbałtyckiej republiki.

Obowiązująca obecnie ustawa wywołuje protesty Moskwy, która oskarża władze estońskie o dyskryminację Rosjan mieszkających w Estonii. Na mocy ustawy, przyjętej po odzyskaniu przez Estonię niepodległości w roku 1991, obywatelstwo republiki automatycznie otrzymali jedynie ci, którzy je posiadali przed rokiem 1940 (a więc przed włączeniem Estonii do ZSRR) oraz ich potomkowie. W rezultacie ok. 500 tys. Rosjan, którzy przybyli do Estonii po roku 1940, by otrzymać estońskie obywatelstwo musieli poddać się dość skomplikowanej i kosztownej procedurze naturalizacji. Uczynili to tylko nieliczni.

Jak poinformował minister spraw wewnętrznych Robert Lepikson, proponowana przez rząd poprawka do ustawy o obywatelstwie pozwoli dzieciom urodzonym w Estonii, których rodzice nie są Estończykami, na uzyskanie obywatelstwa nieomal w sposób automatyczny, jeśli rodzice wystąpią z takim wnioskiem. Dotychczas dzieci mogły otrzymać obywatelstwo estońskie dopiero wówczas, gdy otrzymali je ich rodzice.

Najpoważniejszym powodem zmiany prawa jest - jak powiedział szef Urzędu ds. Obywatelstwa i Migracji Andres Kollist - stworzenie wszystkim dzieciom w Estonii jednakowych możliwości, bowiem dzieci są przyszłością republiki.

Kurierem

● **Wnovem etapem w stosunkach mołdawsko-polskich określił wizytę prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego prezydent Petru Lucinschi. Kwaśniewski zapowiedział, że po objęciu przez Polskę przewodnictwa OBWE rozwiązanie problemu Naddniestrza, obszaru zamieszkanego w większości przez Rosjan, którzy nie uznają władzy Kiszyniowa, będzie „najważniejszym, ale trudnym zadaniem".**

● **Sekretarz stanu USA Madeleine Albright spotkała się w stolicy Ugandy Kampali z przywódcami sudańskiej opozycji, aby -jak podkreślają komentatorzy zachodni - zwiększyć nacisk na reżim w Chartumie, oskarżany przez Waszyngton o wspieranie międzynarodowego terroryzmu.**

● **Proces pokojowy na Półwyspie Koreańskim został pomyślnie zapoczątkowany podczas trwających dwa dni negocjacji w Genewie z udziałem obu państw Koreańskich, Stanów Zjednoczonych i Chin -oświadczył szef delegacji USA w imieniu wszystkich uczestników na wspólnej konferencji prasowej. Uczestnicy rokowań „zapoczątkowali pomyślnie proces negocjacji w celu ustanowienia trwałego pokoju na Półwyspie Koreańskim" - poinformował zastępca sekretarza stanu USA Stanley Roth.**

● **O zbliżającej się Wigilii i Bożym Narodzeniu przypomniał w czasie audiencji ogólnej w Watykanie papież Jan Paweł II. Podkreślił m.in., że „wraz z wcieleniem Syna Bożego ludzki czas został przeniknięty wiecznością" i życzył błogosławieństwa bożego wszystkim obecnym w auli Pawła VI wiernym, wśród których była ponad 250-osobowa grupa pielgrzymów z Polski.**

● **Szwajcarski minister spraw zagranicznych Flavio Cotti został wybrany przez parlament w Bernie na urząd prezydenta kraju na rok 1998. Cotti przejmie stanowisko prezydenta 1 stycznia od Arnolda Kollera, zachowując tekę szefa dyplomacji.**

● **Grupa dziesięciu posłów z partii dotychczasowej centroprawicowej koalicji oraz opozycyjnych socjaldemokratów zgłosiła oficjalnie kandydaturę Vaclava Havla w nadchodzących wyborach prezydenckich. Wybory prezydenckie odbędą się 20 stycznia. Głowę państwa, na wspólnym posiedzeniu wybierać będą członkowie obu izb parlamentu.**

NA ZDJĘCIU: V. Havel (pośrodku).

Fot. EPA-ELTA

● **Miasto Akmola, do którego przeniosły się z Alma Aty wszystkie najwyższe władze państwowe Kazachstanu, w środę oficjalnie stało się nową stolicą kraju. Władze państwowe rozpoczęły wypełnianie swoich zadań w nowych siedzibach.**

● **W Loughton na północny wschód od Londynu zmarła we wtorek w wieku 114 lat w domu starców Lucy Askew, najstarsza mieszkanka Wielkiej Brytanii. Nigdy nie wychodziła za mąż i do końca życia jej pasją było robienie na drutach.**

● **Trzy dzieła Pabla Picassa skradziono w Stuttgarcie, poinformowała w środę policja. Najcenniejszym z nich jest, wyceniany na 500 tys. DEM, obraz olejny „Vue depuis l'atelier de l'artiste" z 1967 r., o wymiarach 64x80 cm. Z gmachu, w którym mieszczą się biura i mieszkania, zginął także wykonany kolorowym ołówkiem rysunek „Tete de femme au chapeau" z 1962 r., o wymiarach 25x27 cm. Jego wartość ocenia się na 250 tys. DEM. Brakuje ponadto grafiki bez tytułu, przedstawiającej portret Angeli Rosengart, wartości ok. 3 tys. DEM.**

Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji ustawy o instytucjach opieki zdrowotnej

7. Tymczasowy administrator powinien wyznaczyć rewizję instytucji i dokonać ekspertyzy w zakresie higieny, epidemiologii, bezpieczeństwa pracy i audytu medycznego. Ekspertyzy muszą być przeprowadzone w ciągu 3 miesięcy od dnia wyznaczenia tymczasowego administratora.

8. W przypadku ustalenia w czasie rewizji naruszeń ustaw, innych aktów prawnych i (czy) dokumentów normatywnych, tymczasowy administrator zwraca się do Służby Akredytacji w sprawie anulowania akredytacji i informuje o tym Ministerstwo Zdrowia.

9. Tymczasowy administrator za zaistniałe z jego winy straty dla instytucji ponosi odpowiedzialność w trybie, określonym przez ustawy.

Artykuł 62. Odwołanie tymczasowego administratora instytucji

Tymczasowy administrator instytucji zostaje rozporządzeniem ministra zdrowia odwołany przed terminem, jeśli:

1) Służba Akredytacji ustali, że instytucja może działać niezawodnie i w sposób ustabilizowany;

2) została anulowana akredytacja instytucji.

Artykuł 63. Uprawnienia instytucji państwowych, kontrolujących działalność instytucji

1. Instytucje państwowe, kontrolujące działalność instytucji, wyszczególnione w niniejszej ustawie, zgodnie ze swymi kompetencjami mają prawo:

1) uprzedzić instytucję o niedociągnięciach i naruszeniach w jej działalności oraz ustalić termin ich usunięcia;

2) w trybie określonym przez ustawy nakładać kary administracyjne na kierowników organów zarządzania instytucji;

3) żądać sprawdzenia kwalifikacji zawodowych specjalistów instytucji opieki zdrowotnej;

4) wstrzymać świadczenia wszystkich lub części usług;

5) posiadać inne uprawnienia określone w niniejszej i innych ustawach.

2. Wyszczególnione w niniejszej ustawie instytucje państwowe, kontrolujące instytucje, stosują wobec nich środki kontroli i sankcje z uwzględnieniem treści naruszenia, w związku z którym stosowane są środki kontroli.

3. Postanowienia instytucji państwowych, kontrolujących działalność instytucji, w sprawie stosowania środków kontroli i sankcji mogą być w terminie 30 dni zaskarżone w trybie określonym przez ustawy. Zaskarżenie nie wstrzymuje wykonywania uchwał wyszczególnionych w niniejszej ustawie urzędów państwowych, kontrolujących działalność instytucji.

Artykuł 64. Podstawy i tryb stosowania środków kontroli wobec działalności instytucji

1. Wyszczególnione w niniejszej ustawie urzędy państwowe, kontrolujące działalność instytucji, podejmują postanowienia w sprawie stosowania przewidzianych w niniejszej ustawie środków kontroli i sankcji wobec instytucji, jeśli istnieje chociażby jedna z następujących podstaw.

1) kontrolującym działalność instytucji urzędom państwowym, wyszczególnionym w niniejszej ustawie, nie przedstawiono dla dokonania kontroli działalności instytucji niezbędnej informacji lub dokumentów albo ta informacja i dokumenty nie odpowiadają rzeczywistości;

2) zostały naruszone ustawy i wymagania innych aktów prawnych i (lub) dokumentów normatywnych, regulujących działalność instytucji.

2. Kwestię stosowania środków kontroli wobec instytucji rozpatruje się z udziałem jej przedstawicieli. Jeśli przedstawiciele instytucji nie przybywają na omawianie kwestii, to decyzję w sprawie stosowania środków kontroli podejmuje się bez nich.

3. Postanowienie w sprawie stosowania środków kontroli wobec instytucji, z wyjątkiem środka kontroli, wskazanego w punkcie 2 części 1 artykułu 63 niniejszej ustawy, powinno być przyjęte w ciągu 3 miesięcy od dnia ustalenia naruszenia. Za naruszenia, od których popełnienia minął ponad rok, środki kontroli nie mogą być stosowane.

Artykuł 65. Kontrola działalności zamkniętej instytucji budżetowej

1. Kontroli działalności zamkniętej instytucji budżetowej dokonuje się w trybie określonym przez rząd.

2. Jawność działalności zamkniętej instytucji budżetowej zapewnia się w trybie określonym w statucie tych instytucji.

Artykuł 66. Tryb świadczenia bezpłatnych usług w instytucjach

1. Prawo do bezpłatnych usług, świadczonych w instytucjach LNSZ i innych instytucjach, które zawarły umowy z terytorialną kasą chorych, mają osoby, ubezpieczone w trybie obowiązkowego ubezpieczenia zdrowia. Ich listę ustala ustawa o ubezpieczeniu zdrowia.

2. Niezbędnej pomocy medycznej w instytucjach LNSZ udziela się bezpłatnie wszystkim mieszkańcom Republiki Litewskiej niezależnie od tego, czy są oni ubezpieczeni w ramach obowiązkowego ubezpieczenia zdrowia, jak też niezależnie od liczby wizyt pacjenta w instytucji w ciągu roku kalendarzowego i jego miejsca zamieszkania. Obywatelom innych krajów, osobom bez obywatelstwa, osobom nie ubezpieczonym w trybie obowiązkowego ubezpieczenia zdrowia, instytucje LNSZ świadczą tylko niezbędną pomoc medyczną w trybie określonym przez rząd, jeśli inaczej nie ustalają umowy międzynarodowe Republiki Litewskiej.

3. Istotnym warunkiem udzielenia bezpłatnych usług w instytucjach LNSZ jest:

1) zwrócenie się pacjenta w sprawie otrzymania bezpłatnych usług do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej (lekarzy praktyki ogólnej i in.), których listę specjalności ustala Ministerstwo Zdrowia;

2) zwrócenie się pacjenta w sprawie otrzymania bezpłatnych usług do instytucji drugiego i trzeciego stopnia opieki zdrowotnej. W tych przypadkach pacjent powinien przedstawić skierowanie lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w sprawie świadczenia bezpłatnych usług lub uzasadnienie umotywowanej przez inną instytucję potrzeby dalszych bezpłatnych usług w trybie określonym przez Ministerstwo Zdrowia;

3) prawo pacjenta do wyboru którejś instytucji podstawowej opieki zdrowotnej LMSZ i lekarza, jak też, zgodnie z warunkami, przewidzianymi w tym artykule, instytucji opieki zdrowotnej drugiego czy trzeciego stopnia i lekarza w trybie określonym przez Ministerstwo Zdrowia i Radę Obowiązkowego Ubezpieczenia Zdrowia.

4. Wymagania, zawarte w części trzeciej tego artykułu, nie są stosowane wobec pacjentów, którzy zwrócili się w sprawie udzielenia niezbędnej pomocy lekarskiej.

5. Instytucje opieki zdrowotnej trzeciego stopnia państwowych wyższych uczelni i Ministerstwa Zdrowia w celach naukowych i dydaktycznych, w trybie i skali określonej przez Ministerstwo Zdrowia, mają prawo do świadczenia usług również w zakresie podstawowego i drugiego stopnia opieki zdrowotnej.

6. Instytucje za świadczone bezpłatnie usługi nie mają prawa żądać od pacjenta dodatkowej opłaty. Jeśli pacjenci, mający prawo do bezpłatnych usług, z własnej inicjatywy wybierają drożej kosztujące usługi, to różnicę faktycznych cen tych usług i bazowych cen bezpłatnych usług pokrywają oni sami w trybie określonym przez Ministerstwo Zdrowia. Jeśli pacjenci, mający prawo do bezpłatnych usług, z własnej inicjatywy wybierają dodatkowe usługi, to cenę tych usług opłacają oni sami w trybie określonym przez Ministerstwo Zdrowia.

7. Instytucje powinny udzielać mieszkańcom informacji o rodzajach bezpłatnych usług, skali ich świadczenia i bazowych cenach.

8. Istotne warunki świadczenia bezpłatnych usług w zamkniętych instytucjach budżetowych, założonych przez Ministerstwo Ochrony Kraju i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, określa rząd.

Artykuł 67. Zasady końcowe

1. Ta ustawa wchodzi w życie w trybie określonym przez ustawę o nowelizacji ustawy o wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej o instytucjach opieki zdrowotnej.

2. Działające instytucje powinny być akredytowane do prowadzenia działalności w zakresie opieki zdrowotnej i zarejestrowane w Rejestrze Instytucji do 31 grudnia 1998 r.

3. Po wejściu w życie niniejszej ustawy, obowiązujące dotychczas ustawy i inne akty prawne Republiki Litewskiej, dotyczące kwestii opieki zdrowotnej są ważne o tyle, o ile nie są sprzeczne z ustawą o instytucjach opieki zdrowotnej.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 903)

(Dokończenie. Pocz. patrz w nr nr 230, 232, 234, 235, 239)

Ustawa Republiki Litewskiej

O uzupełnieniu artykułów 10 i 11 ustawy o spółkach akcyjnych

2 lipca 1997 r., nr VIII-378

(Dz.U., 1994, nr 55-1046; 1995, nr 107-2393)

Artykuł 1. Uzupełnienie punktu 3 części 7 artykułu 10

W punkcie 3 części 7 artykułu 10 po słowie „powinności" wpisać słowo „wliczając sumy nie wpłacone do budżetu funduszu państwowych ubezpieczeń społecznych, a także obliczone przez urzędników administratora podatków i inne instytucje państwowe, w tym kary i grzywny, przed wyrejestrowaniem w trybie określonym przez ustawy reorganizowanego przedsiębiorstwa" i punkt ten dać w następującym brzmieniu:

„3)przejęcie i terminy przejęcia powinności, wliczając sumy, nie wpłacone do budżetu funduszu państwowych ubezpieczeń społecznych, a także obliczone przez urzędników administratora podatków i inne instytucje państwowe, w tym kary i grzywny, przed wyrejestrowaniem w trybie określonym przez ustawy reorganizowanego przedsiębiorstwa;".

Artykuł 2. Uzupełnienie części 8 artykułu 11

W części 8 artykułu 11 po słowach „do budżetu" wpisać słowa „wliczają sumy, nie wpłacone do budżetu funduszu państwowych ubezpieczeń społecznych, a także obliczone przez urzędników administratora podatków i inne instytucje państwowe, w tym kary i grzywny, przed wyrejestrowaniem w trybie określonym przez ustawy likwidowanego przedsiębiorstwa" i część tę dać w następującym brzmieniu:

„8. Po wpłaceniu podatków do budżetu, wliczając sumy, nie wpłacone do budżetu funduszu państwowych ubezpieczeń społecznych, a także obliczone przez urzędników administratora podatków i inne instytucje państwowe, w tym kary i grzywny, przed wyrejestrowaniem w trybie określonym przez ustawy likwidowanego przedsiębiorstwa, po rozliczeniu się z wierzycielami i pracownikami, pozostały majątek zlikwidowanej spółki dzieli się między akcjonariuszy proporcjonalnie do nominalnej wartości akcji, należących do nich na prawach własności. Analogicznie dzielony jest również później ujawniony majątek spółki. Jeśli akcje spółki nadają odmienne uprawnienia, to podczas podziału majątku również należy uwzględniać te uprawnienia".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 976)

CZWARTEK,
11 GRUDNIA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - Film anim. 9.00 - Teleartel. 9.30 - Twój czas. 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum". 10.45 - S. „Pomyślny wiatr II". 11.30 - Zielone drzewo życia. 12.00 - Program psych. 13.00 - Mój dom. 13.15 - Obcego bólu nie ma. 13.40 - Milioner. 16.00 - Wiadomości. 16.05 - Dla domu. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum". 17.20 - Telelego. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - S. „Pomyślny wiatr". 19.45 - Szanujmy słowo. 19.50 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.15 - Wybieramy prezydenta RL. W studiu - Valdas Adamkus. 22.00 - Stop kadr. 22.35 - Film fab. „Ojciec i syn". 23.30 - Dziennik wieczorny. 23.40 - Cd. filmu fab. „Ojciec i syn". 0.15 - Koncert.

LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Telesklep. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - Miviga przedstawia. 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże". 10.45 - Teleshop. 11.15 - Twój wychowanek. 11.45 - Humor. 12.10 - Smacznego. 12.40 - Babie lato. 13.35 - To ci rodzinka. 14.05 - Z pierwszej ręki. 14.20 - Czerwona linia. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Skrzydła marzeń". 16.20 - S. „Słoneczne wybrzeże". 17.10 - S. „Żar młodości". 18.00 - S. „Bez domu jest źle". 18.55 - Telesklep. 19.00 - S. „Jest jak jest". 19.30 - S. „Zwariowana para". 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Sprawy 97/13. 21.30 - S. „Zdrada". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „F/X". 23.30 - S. „Fall Guy". 0.15 - Po obu stronach muru. 1.05 - Od... do. 1.55 - Z Hollywoodu.

BAŁTYCKA TV

8.30 - 16.00 - BBC. 16.05 - Muzyka. 17.00 - S. „Tak świat się kręci". 17.50 - Brzeg. 18.30 - S. „Dallas". 19.25 - Wiadomości. 19.30 - Debaty prezydentów: V. Adamkus - V. Landsbergis. 20.30 - Humor. 20.55 - Telegra. 21.00 - S. „Kierunek - Południe". 22.00 - Film fab. „Wojna jednego człowieka". 23.45 - Program sportowy. 0.45 - 8.30 - CNN.

TV 3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Uroczy i dzielni". 10.15 - S. „Mari Mar". 15.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Drużyna „A". 16.30 - Zaśpiewajmy. 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek". 17.20 - Kulinarne show. 17.45 - S. „Trudne dziecko". 18.10 - S. „Santa Barbara". 18.55 - Telegra. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar". 19.45 - S. „Uroczy i dzielni". 20.30 - Komedia „Pełna chata". 21.00 - S. „Słoneczny patrol". 21.55 - Telegra. 22.00 - S. „X-Files". 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Telegra. 23.20 - Program publ.

WILEŃSKA TV

7.55 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Moje kino. 9.05 - Nowy Jork. 9.40 - Bożonarodzeniowe prezenty. **9.50 - Znad Wilii TV.** 10.20 - Lekcja jęz. litewskiego. 10.30 - Bożonarodzeniowe zniżki. 10.45 - Apteka. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Johann Strauss. Spełnienie marzeń". 13.00 - Znak jakości. 13.10 - Podoba się - patrz. 13.20 - Dziękuję za zakup. 13.45 - Apteka. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab. „Solo na słonia i orkiestrę". 15.25 - Znak jakości. 15.35 - Dziękuję za zakup. 16.00 - S. „Flipper II". 17.50 - S. „Grace w opałach IV". 18.25 - Ci, którzy. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Bożonarodzeniowe zniżki. 19.25 - Klub N. 19.35 - Bożonarodzeniowe prezenty. 19.45 - Muzyka. 20.00 - Z Moskwy. 20.30 - Zrób krok. 21.30 - Film fab. „To niemożliwe". 23.20 - Wiadomości z Wilna. 23.35 - Patrol drogowy. 23.45 - Kanał muzyczny. 0.35 - Znak jakości. 0.55 - Nocny kanał muzyczny.

VILSAT

9.00 - Salon country. 9.40 - Citius Altius Fortius. 10.00 - Nowości muzyczne. 10.30 - Kalejdoskop zniżek. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - Bożonarodzeniowe niespodzianki. 17.00 - Film fab. „Eldorado". 17.30 - A i F. 17.45 - Kalejdoskop zniżek. 18.00 - Vilsat cappuccino. 19.00 - Nowości muzyczne. 19.30 - Warto odwiedzić. 19.35 - Muzyka. 19.55 - Bożonarodzeniowe niespodzianki. 20.00 - Magazyn dla młodzieży. 20.30 - Kalejdoskop zniżek. 21.00 - Puls Wilna. **21.15 - Wiadomości(pol.)** 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - Aktualności wileńskie. 22.05 - Film fab. „Przekroczyć granicę" (2). 23.50 - Puls Wilna. **0.05 - Wiadomości (pol.).** 0.10 - Telefon dla dorosłych.

I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.10 - Wiadomości. 8.15 - S. „Fatalny spadek". 9.00 - Człowiek i prawo. 9.35 - Klub podróżników. 10.20 - Biblioteka domowa. 10.25 - Te ciekawe zwierzęta. 11.15 - Razem. 14.20 - Film anim. 14.45 - Klasyczna kompania. 15.10 - Legogo. 15.40 - S. „Kosmiczna policja". 16.05 - Program muz. 16.30 - S. „Tajne archiwa wojen światowych". 17.20 - S. „Fatalny spadek". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Te ciekawe zwierzęta. 19.05 - Tajemnice Paryża. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Film fab. „Tato z Nicei". 22.45 - S. „Kaskaderzy".

ROSYJSKA TV

6.30, 10.00, 16.00, 19.00, 22.30 - Wiadomości. 7.00, 18.00 - Oddział dyżurny. 7.15 - Poradnik lekarski. 7.20 - Strąg przedstawia. 7.25 - Poranek biznesu. 7.30 - Prawosławny kalendarz. 7.40 - Krzyżówka. 8.10, 0.30 - Towary pocztą. 8.15 - Lepiej nie bywa. 8.20 - Narodowe interesy. 8.50 - Dom towarowy. 8.55 - Poczta. 9.05 - S. „Santa Barbara". 13.40 - Film fab. „Z piekła rodem". 15.20 - Zapamiętaj. 15.30 - Złota mapa Rosji. 16.35 - S. „Czarodziej". 17.00 - Film anim. 17.25 - Formuła 900. 18.20 - Narodowe interesy. 19.25 - Drobnostki. 19.45 - S. „Santa Barbara". 20.45 - Słabo. 21.30 - Program I: Ugolnikowa. 23.00 - W czas. 23.10 - Schody do nieba. 23.45 - Kawiarnia „Obłomow".

TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - Czas na taniec. 9.10 - Alfabet rzek polskich. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - „Karrypel kontra Groszki" - serial animowany dla dzieci. 10.10 - Szafiki - program dla dzieci. 10.40 - Prognoza pogody. 10.45 - Świat nie zna czasu. 11.15 - „Widziałem wielu bogów..." - film dok. 12.15 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 12.45 - Teledyski na życzenie. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - „Rekolekcje" - dramat prod. polskiej. 15.10 - Skarbiec. 15.40 - Auto-Moto-Klub. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.25 - Uczmy się polskiego. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - Spojrzenia na Polskę. 17.30 - Credo - magazyn redakcji katolickiej. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Żegnaj Rockefeller" - serial dla młodych widzów (1992). 18.45 - 30 ton - lista, lista, lista przebojów. 19.15 - „Królowa Bona" - serial historyczny prod. polskiej. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - Teatr: „Piranie", autor: Kazimierz Orłoś. 22.05 - Ze sztuką na Ty. 23.00 - Czy nas jeszcze pamiętasz? 23.30 - Panorama. 24.00 - „Obywatel świata" - dramat prod. polskiej (1991). 1.20 - Program rozrywkowy. 1.50 - „Piesek w kratkę" - film anim. dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.30 - „Królowa Bona" - serial historyczny prod. polskiej. 3.30 - Panorama. 4.00 - Teatr: „Piranie". 5.05 - Ze sztuką na Ty. 6.00 - Czy nas jeszcze pamiętasz? 6.30 - Credo - magazyn redakcji katolickiej. 7.00 - W centrum uwagi - program publ. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - 30 ton - lista, lista, lista przebojów.

POLSAT

7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Batman" - anim. serial dla dzieci. 9.30 - „Powrót Supermana" - ameryk. serial przygod. 10.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 11.30 - „Drużyna „A" - ameryk. serial sensac. 12.30 - „Ostry dyżur" - ameryk. serial obycz. 13.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia - program rozrywkowy. 14.00 - Rekiny kart - show. 14.30 - Twój lekarz - magazyn medyczny. 15.00 - Link Journal - magazyn mody. 15.30 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 16.00 - „Gdzie się podziała Carmen Sandiego?" - serial anim. dla dzieci. 16.20 - Bractwo Białego Orła. 16.30 - Czas na naturę - magazyn medycyny naturalnej. 17.00 - Informacje. 17.15 - Piraci Show: gra- zabawa. 17.45 - „Nieustraszony" - ameryk. serial sensac. 18.45 - „Pomoc domowa" - ameryk. serial komed. 19.15 - „Świat według Bundych" - ameryk. serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Renegat" (USA (1992). 20.55 - „Klub towarzyski Cheyenne", USA (1970). 22.55 - „Strażnik Teksasu" - ameryk. serial sensac. 23.55 - Wyniki Lotto. 24.00 - Informacje i biznes informacje. 0.20 - Polityczne graffiti. 0.35 - Sztuka informacji. 1.10 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 1.40 - Przytul Mnie. 2.40 - Link New Look - program o modzie. 3.10 - Cosmix - program muzyczny.

RTL 7

8.00 - RTL 7 zaprasza. 8.35 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 9.20 - „Słodka dolina" - serial dla młodzieży. 9.45 - „Sunset Beach" - serial obycz. 10.30 - „Malice in Wonderland" - komedia USA (1985). 12.05 - „Wspólnicy" - serial komed. 12.30 - „Wydział zabójstw" - serial krymin. 13.25 - Teleshopping. 14.35 - Muzyka w RTL 7. 15.05 - Ukryta kamera. 15.35 - „Na sygnale" - serial obycz. 16.30 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 17.20 - „City Life" - serial obycz. 18.15 - „Słodka dolina" - serial dla młodzieży. 18.35 - „Wspólnicy" - serial komed. 19.00 - „Sunset Beach" - serial obycz. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Na sygnale" - serial obycz. 20.55 - „Into thin Air" - film sensac. USA (1985). 22.40 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.50 - „City Life" - serial obycz. 23.45 - Wyprawy z National Geographic. 0.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 0.45 - „Homage" - thriller USA (1993).

Polsat - 2

SOBOTA,
13 GRUDNIA

8.00 - Na topie - program muzyczny. 8.30 - „Superboy" - serial przygod. 9.00 - „Tajemnicza wyspa" - serial przygod. 9.30 - „Tajemnicze piasków" - brazylijska telenowela. 10.00 - „Super Mario Bros" - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Przygody T - Rexa" - serial anim. dla dzieci (USA). 11.00 - „Samuraje z Pizza Kot" - serial anim. dla dzieci (USA). 11.30 - „Dwa oblicza miłości" - argentyńska telenowela. 12.30 - „Dynastia" - ameryk. serial obycz. 13.30 - Przytul w dzień. 15.00 - Cosmix-magazyn muzyki pop dance. 15.30 - DJ Club. 16.00 - Soundtrack. 16.30 - Na topie-magazyn muzyczny. 17.00 - „Superboy" - serial przygod. 17.30 - „Tajemnicza wyspa" - serial przygod. 18.00 - „Prawo do miłości" - brazylijska telenowela. 18.30 - „Super Mario Bros", „Hello, Sendybell" - jap. serial anim. 19.00 - „Przygody T - Rexa" - serial anim dla dzieci. 19.30 - „Samuraje z Pizza Kot" - serial anim. dla dzieci. 20.00 - Program informacyjny CNN News. 20.25 - GRA!MY News. 20.30 - Rekiny kart - telezabawa. 21.00 - „Dwa oblicza miłości" (Argentyna). 22.00 - Idź na całość - telezabawa. 23.00 - HALOGRA!MY. 24.00 - Dżana Top-lista muzyki dance. 0.30 - Przytul Mnie. 1.30 - Techno Life. 2.00 - Informacje.

NIEDZIELA,
14 GRUDNIA

8.00 - Techno Life - magazyn muzyczny. 8.30 - „Superboy" - serial przygod. 9.00 - „Tajemnicza wyspa" - serial przygod. 9.30 -„Tajemnicze piasków" - brazylijska telenowela. 10.00 - „Super Mario Bros" - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Przygody T - Rexa" - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Samuraje z Pizza Kot" - serial anim. dla dzieci. 11.30 - „Dwa oblicza miłości" - argentyńska telenowela. 12.30 - Dżana Music-magazyn muzyki dance. 13.30 - Wygramy - telezabawa. 15.30 - Maximum czadu - magazyn sportowo-muzyczny. 16.00 - Link New Look - magazyn mody. 16.30 - Magazyn Motoryzacyjnych Młodych. 17.00 - „Superboy" - serial przygod. 17.30 - „Tajemnicza wyspa" - serial przygod. 18.00 - „Prawo do miłości" - brazylijska telenowela. 18.30 - „Super Mario Bros" - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Przygody T - Rexa" - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Samuraje z Pizza Kot" - serial anim. dla dzieci. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.25 - GRA!MY News. 20.30 - Rykowisko - telezabawa. 21.00 - „Dwa oblicza miłości" - argentyńska telenowela. 22.00 - „Łowcy" - serial dok. USA (1994). 23.00 - „Hokus-pokus, czyli ważna sprawa" USA (1982). 0.55 - PEMS-Polsat Europe Music Show. 1.55 - DJ Club. 2.25 - Informacje.

PONIEDZIAŁEK,
15 GRUDNIA

8.00 - Dżana Top -program muzyczny. 8.30 - „Domek na prerii" - ameryk. serial obycz. 9.30 - „Prawo do miłości" - brazylijska telenowela. 10.00 - „Tajemniczy ogród" - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Power Rangers" - serial dla młodzieży. 11.30 - „Dwa oblicza miłości" - brazylijska telenowela. 12.30 - „Łowcy" - film dok. 13.30 - HALOGRA!MY. 14.30 - Przytul w dzień. 16.00 - Maximum czadu - magazyn muzyczno-sportowy. 16.30 - Link New Look. 17.00 - „Domek na prerii" - ameryk. serial obycz. 18.00 - „Tajemnice piasków" - brazylijska telenowela. 18.30 - „Tajemniczy ogród" - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Power Rangers" - serial dla młodzieży. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.25 - GRA!MY News. 20.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia - telezabawa. 21.00 - „Dwa oblicza miłości" - argentyńska telenowela. 22.00 - „Dynastia" - ameryk. serial obycz. 23.00 - „Bix - legenda jazzu" Włochy (1990). 0.55 - Soundtrack. 1.25 - Afficionado. 1.55 - Informacje.

WTOREK,
16 GRUDNIA

8.00 - Dżana Top - program muzyczny. 8.30 - „Domek na prerii" - ameryk. serial obycz. 9.30 - „Prawo do miłości" - brazylijska telenowela. 10.00 - „Tajemniczy ogród" - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Power Rangers" - serial dla młodzieży. 11.30 - „Dwa oblicza miłości" - argentyńska telenowela. 12.30 - „Dynastia" - ameryk. serial obycz. 13.30 - PEMS-Polsat Europe Music show. 14.30 - WYGRA!MY. 16.30 - Afficionado. 17.00 - „Domek na prerii" - ameryk. serial obycz. 18.00 - „Tajemnice piasków" - brazylijska telenowela. 18.30 - „Skrzaty z wyspy Li" - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Power Rangers" - serial dla młodzieży. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.25 - GRA!MY News. 20.30 - Dziewięciu wspaniałych - telezabawa. 21.00 - „Dwa oblicza miłości" - argentyńska telenowela. 22.00 - „Dynastia" - ameryk. serial obycz. 23.00 - HALOGRA!MY. 24.00 - Dance World - magazyn muzyki dance. 0.30 - Przytul Mnie. 1.30 - Playboy. 2.00 - Informacje.

ŚRODA,
17 GRUDNIA

8.00 - Dance World - magazyn muzyki dance. 8.30 - „Domek na prerii" - ameryk. serial obycz. 9.30 - „Tajemnice piasków" - brazylijska telenowela. 10.00 - „Skrzaty z wyspy Li" - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Power Rangers" - serial dla młodzieży. 11.30 - „Dwa oblicza miłości" - argentyńska telenowela. 12.30 - „Dynastia" - ameryk. serial obycz. 13.30 - HALOGRA!MY. 14.30 - DJ Club. 15.00 - Na topie - program muzyczny. 15.30 - Dance World. 16.00 - Techno Life. 16.30 - Magazyn Motoryzacyjnych Młodych. 17.00 - „Domek na prerii" - ameryk. serial obycz. 18.00 - „Tajemnice piasków" - brazylijska telenowela. 18.30 - „Tajemniczy ogród" -serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Power Rangers" - serial dla młodzieży. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.25 - GRA!MY News. 20.30 - Piramida - telezabawa. 21.00 - „Dwa oblicza miłości" - argentyńska telenowela. 22.00 - „Dynastia" - ameryk. serial obycz. 23.00 - HALOGRA!MY. 24.00 - Dance Jump - program muzyczny. 0.30 - Przytul Mnie. 1.30 - Playboy. 2.00 - Informacje.

CZWARTEK,
18 GRUDNIA

8.00 - Dance Jump. 8.30 - „Domek na prerii" - ameryk. serial obycz. 9.30 - „Tajemnice piasków" - brazylijska telenowela. 10.00 - „Tajemniczy ogród" - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Power Rangers" - serial dla młodzieży. 11.30 - „Dwa oblicza miłości" - argentyńska telenowela. 12.30 - „Dynastia" -ameryk. serial obycz. 13.30 - HALOGRA!MY. 14.30 - Dżana Top. 15.00 - Dance Jump. 15.30 - PEMS-Polsat Europe Music Show. 16.30 - Maximum czadu - magazyn sportowo-muzyczny. 17.00 - „Domek na prerii" - ameryk. serial obycz. 18.00 - „Tajemnice piasków" - brazylijska telenowela. 18.30 - „Skrzaty z wyspy Li" - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Power Rangers" - serial dla młodzieży. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.25 - GRA!MY News. 20.30 - Piramida - telezabawa. 21.00 - „Dwa oblicza miłości" - argentyńska telenowela. 22.00 - „Dynastia" - ameryk. serial obycz. 23.00 - HALOGRA!MY. 24.00 - Dżana Top. 0.30 - Przytul Mnie. 1.30 - Playboy. 2.00 - Informacje.

PIĄTEK,
19 GRUDNIA

8.00 - Cosmix - magazyn muzyki pop dance. 8.30 - „Domek na prerii" - ameryk. serial obycz. 9.30 - „Tajemnice piasków" - serial anim. dla dzieci. 10.00 - „Skrzaty z wyspy Li" - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Power Rangers" - serial dla młodzieży. 11.30 - „Dwa oblicza miłości" - argentyńska telenowela. 12.30 - „Dynastia" - ameryk. serial obycz. 13.30 - HALOGRA!MY. 14.30 - Idź na całość - telezabawa. 15.30 - Dżana Music. 16.30 - Soundtrack. 17.00 - „Domek na prerii" - ameryk. serial obycz. 18.00 - „Tajemnice piasków" - brazylijska telenowela. 18.30 - „Tajemniczy ogród" - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 19.30 -„Power Rangers" - serial dla młodzieży. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.25 - GRA!MY News. 20.30 - Piramida - telezabawa. 21.00 - „Dwa oblicza miłości" - argentyńska telenowela. 22.00 - „Dynastia" - ameryk. serial obycz. 23.00 - HALOGRA!MY. 24.00 - Dżana Top. 0.30 - Przytul Mnie. 1.30 - Playboy. 2.00 - Informacje.

DEKRET
Prezydenta Republiki Litewskiej
O zastępstwie premiera Republiki Litewskiej
9 grudnia 1997 r., nr 1472

Artykuł 1.

Zgodnie z artykułem 97 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek premiera Republiki Litewskiej Gediminasa Vagnoriusa zlecam ministrowi Vytautasowi Pakalniszkisowi 13 grudnia 1997 r. zastępstwo premiera Republiki Litewskiej, udającego się do Wielkiego Księstwa Luksemburga.

Artykuł 2.

Dekret traci ważność po powrocie premiera Republiki Litewskiej Gediminasa Vagnoriusa do Wilna.

Artykuł 3.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1262)

DEKRET
Prezydenta Republiki Litewskiej
O odwołaniu J. Cziczinskasa ze stanowiska nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Stałej Misji w Unii Europejskiej
8 grudnia 1997 r., nr 1469

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 3 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek rządu Republiki Litewskiej odwołuję Jonasa Cziczinskasa ze stanowiska nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Stałej Misji w Unii Europejskiej.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
Premier
Gediminas VAGNORIUS
(Zam. 1265)

DEKRET
Prezydenta Republiki Litewskiej
O zatwierdzeniu herbu miasta Kupiszkis
8 grudnia 1997 r., nr 1467

Artykuł 1.

Zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej „O zatwierdzaniu herbów miast" i na wniosek Litewskiej Komisji Heraldycznej, zatwierdzam herb miasta Kupiszkis.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1264)

Miękkie meble
Wybór tapicerii
Po cenach producenta
Bezpłatna dostawa

A. Rotundo g. 4, Vilnius tel. 22 36 68
Kaunas, tel. 70 95 10
Šiauliai, tel. 43 59 19
Klaipėda, tel. 29 31 80
Panevėžys, tel. 46 85 26
Utena, tel. 5 20 16
Marijampolė, tel. 5 43 98
Alytus, tel. 2 20 31
Tauragė, tel. 5 17 92
Visaginas, tel. 7 24 26
(Zam.1260)

Zapraszamy do pizzerii
"BARKALINA"
Paszilaiciai, ul. Žeminos 26

Pizza do domu
48-14-84
20 rodzajów pizzy
Możecie tu wybrać pizzę "według swej kieszeni"
Zamawiajcie pizzę do domu
Vilnius, tel. 48-14-84
od godz. 11 do 23
Zam.934

OMNITEL
SIECI TELEKOMUNIKACYJNE

- TELEFONY KOMÓRKOWE
- ODBIORNIKI INFORMACJI
- RÓŻNE DODATKI
- DUŻY WYBÓR

DOSTĘPNE CENY !!!

mikro VISATA
PARTNER BIZNESU

UAB "VSR"
Vilnius, Kalvarijų 125, 4C
("Tauragnų" st.), tel./faks. 72 34 90

Różnorodne usługi fotograficzne.
Fotografie ze slajdów.
Tel. 70-85-46.
(Zam. 1177-D)

Sprzedam króliki.
Niemieżys, tel. 52-02-14.
(Zam. 1178-D)

infolinija
704 000
Nemokama informacija visą parą

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 11 grudnia zachmurzenie, opady deszczu, mgła. Wiatr-południowo zachodni, południowy, 5-10 m/sek. Temperatura 1-6 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni opady deszczu i deszczu ze śniegiem, gołoledź. Temperatura w nocy od - 1 do + 4 stopni ciepła.

EKRANY

SKALVIJA, I sala - **„Tajemnice i kłamstwa"**: 11-12.XII o 11.10, 13.40, 16.10, 20.30; 13, 14.XII o 11.10, 13.40, 20.30. **„Perły w koronie"** - 12.XII o 18.40; **„Mój ojciec miał rację"** - 14.XII o 16.10; **„Gdyby ktoś opowiedział nam o Paryżu"** - 13.XII o 18; 14.XII o 18. II sala - **„Części ciała"** - 11-14.XII o 12, 14, 16, 18, 20. W obu salach dla emerytów, studentów i uczniów - zniżka. We wtorki - 50-procentowa zniżka dla wszystkich.

LIETUVA - **„Herakles"** - o 12, 14, 16. **„Evita"** o 22. **„Jane Eyre"** o 18, 20.

HELIOS, I sala - **„Absolutna władza"** o 12.10, 14.40, 17.10, 19.40. II sala - **„Chłopcy z Piekielnej Kuchni"** - 11.XII o 13.20, 16.10, 19. W obu salach w poniedziałek - zniżka.

VILNIUS - **„Siedem lat w Tybecie"** - 11.XII o 12, 14.30, 17. **„Lot nad kukułczym gniazdem"** - 11.XII o 19.30.

PERGALE - **„Kłamczuchu, kłamczuchu"** - 11-14.XII o 13, 15, 17, 19.

WIDEOSALA (Ozo 4, tel. 77-09-87) - **„Amadeusz"** - 11.XII o 18.30.

Krytyczne dni i godziny w grudniu

13, sobota (24.00-1.00)
17, środa (10.00-12.00)
21, niedziela (5.00-6.00)
23, wtorek (22.00-23.00)
29, poniedziałek (16.00-17.00)

KALENDARIUM

x **Czwartek (11.XII)** jest 345 dniem 1997 r.
Do końca roku pozostało 20 dni.
x Znak Zodiaku Strzelec.
x Imieniny: Damazego, Waldemara.
x Wschód Słońca - 8.32, zachód - 15.53.
Długość dnia 7 godz. 21 min.
x Księżyc przed pełnią - od 7 grudnia

„EVAK" naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.
Tel. 48-28-28.
(Zam. 498)

Do wynajęcia garaż przy ul. Kalwaryjskiej.
Tel. 77-38-39.
(Zam. 1174-D)

Kupię stare wydania dzieł A.Mickiewicza oraz pocztówki.
Tel. 77-70-93.
(Zam. 1175-D)

Sprzedam Tojota Corolla Kombi - 1,3 L 1989 r.
Tel. 46-65-31.
(Zam. 1176-D)

BALDŲ IMPERIJA
Tanio !
Wspaniałe meble do salonu, sypialni, materace ortopedyczne.
Vilnius, ul. Liubarto, 23/ Kestuczio 4, tel. 73-19-75
(zam. 1186)

Nowy sklep
AUDIO-, VIDEO-, I SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO TOSHIBA, PHILIPS, SONY, SAMSUNG
Niskie ceny, jakościowa obsługa, gwarancja jeden rok!!!
ul. Szvitrigailos 11(przystanek „Szewczenki")
Wilno, tel. 25-03-76, pon.-sob. 11-20 godz.
Serwis tel. 48-28-91, pon.-pt. 9-18 godz.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier _ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79- 49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73- 81, solecznicki — 52-780, święciański — 54 -843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./ fax 42-69-63, tel. 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Halina JOTKIAŁŁO